„Losy Państwa w rękach Naczelnego Wodza"

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 26 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 84

Polskie interesy w Kłajpedzie
omówione zostaną w umowie gospodarczej z Niemcami

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.—l. r.) Wobec objęcia przez Rzeszę Niemiecką praw suwerenności nad obszarem Kłajpedy, żywe jest zainteresowanie polskich sfer gospodarczych co do dalszego ukształtowania się stosunków między polskim obszarem gospodarczym a portem kłajpedzkim. Należy zwrócić uwagę, że **w porcie kłajpedzkim funkcjonuje od dłuższego czasu konsulat etatowy R. P.**, otaczający troskliwą opieką polskie interesy gospodarcze na tamtejszym terenie. Co się tyczy dalszej współpracy obszaru polskiego z portem kłajpedzkim, należy zaznaczyć, że **interesy nasze nie będą narażone w Kłajpedzie na szwank i zostaną uregulowane w ramach ogólnego porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego.**

Port kłajpedzki przywiązywał zresztą zawsze dużą wagę do uzyskania ładunków z Polski, której prowincje północno-wschodnie stanowiły ważne zaplecze gospodarcze. **W nowych warunkach politycznych port Kłajpedy nie może łatwo zrezygnować ze współpracy z Polską i będzie o nią dalej zabiegał.**

Berlin, 25. 3. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy:

Dr Neumann wydał zarządzenie, w którym przewidziany jest okres przejściowy dla wymiany waluty litewskiej na marki Rzeszy. Na razie ustanowiono relację 40 fenigów za lita.

Równocześnie wydano surowe zarządzenia, mające na celu zapobieżenie podbijaniu cen.

Zgon ambasadora

Tokio, 25. 3. (PAT.) **Zmarł Yotaro Sugimura, wybitny dyplomata japoński**, b. ambasador japoński w Paryżu, b. podsekretarz generalny i dyrektor sekcji politycznej w Lidze Narodów, b. ambasador japoński w Rzymie itd.

Ambasador Sugimura prawie 10 lat spędził w Genewie w okresie ożywionej, ważnej dla Japonii akcji dyplomatycznej.

Kapitulacja Madrytu
Parlamentariusze republikańscy w Burgos

Burgos, 25. 3. (PAT) Wczoraj rano przybyli do Burgos dwaj parlamentariusze komitetu obrony narodowej z Madrytu. Są to minister spraw wewnętrznych Carillo i gen. Ortega.

Przedstawiciele komitetu obrony narodowej, jak donosi prasa miejscowa, są upoważnieni do rokowań z gen. Franco i zamierzają zaproponować bezzwłoczne i bezwarunkowe poddanie się Madrytu, całkowite rozbrojenie armii czerwonej i uznanie gen. Franco jako szefa państwa i wodza hiszpańskich sił zbrojnych.

Żądają natomiast zapewnienia, iż niektórzy z przywódców republikańskich Hiszpanii będą mogli schronić się zagranicę.

Samolot, który przywiózł parlamentariuszy, wylądował na lotnisku w Burgos wczoraj rano o g. 10 m. 55. Na lotnisko nie dopuszczono nawet dziennikarzy. Rokowania rozpoczęły się w zabudowaniach, mieszczących się na lotnisku.

WEJŚCIE WOJSK GEN. FRANCO DO MADRYTU PRZEWIDZIANE JEST RZEKOMO NA DZIEŃ JUTRZEJSZY.

Rokowania, które teraz dobiegają końca, zostały rzekomo wszczęte w chwili, gdy nastąpiła wymiana syna gen. Miaja, znajdującego się w niewoli u gen. Franco, na syna b. dyktatora Hiszpanii, Miguela Primo de Rivera, który był jeńcem armii czerwonej.

Na decyzję poddania Madrytu wpłynęła rzekomo krytyczna sytuacja w stolicy, gdzie podobno codziennie umiera z powodu braku żywności i różnych chorób około dwa tysiące osób.

Komitet obrony narodowej gwarantuje rzekomo jedynie poddanie Madrytu, ponieważ władza jego nie jest uznana na całym obszarze Hiszpanii republikańskiej.

Londyn, 25. 3. (PAT). Reuter donosi z Rzymu, iż

WEDŁUG WIADOMOŚCI, OTRZYMANYCH Z BURGOS, WEJŚCIE WOJSK NARODOWYCH DO MADRYTU JEST PRZEWIDZIANE NA DZIEŃ JUTRZEJSZY.

Paryż, 25. 3. (PAT). **Jutro wieczorem ma przybyć do Paryża ambasador Hiszpanii narodowej Lequerica.**

Powrót Hitlera do Berlina

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Kanclerz Hitler przybył dziś do Berlina o godzinie 13.30.** Powitanie kanclerza było tym razem bardzo skromne w porównaniu do wielkich ceremonii, z jakimi został przyjęty w ostatnią niedzielę po powrocie z Czech.

Prez. Roosevelt anulował czeskie koncesje taryfowe

Waszyngton, 25. 3. (PAT.) Prezydent Roosevelt anulował z dn. 22-go kwietnia r. b. koncesje taryfowe, przewidziane w traktacie handlowym czesko-amerykańskim.

W kołach tutejszych oświadczają, że „aczkolwiek traktat pozostaje w mocy, to jednak stosowanie go jest zawieszone ze względu na okupację przez wojska niemieckie".

Dar na F. O. N.

Warszawa, 25. 3. (PAT) Rada gminy kucewickiej pow. oszmiańskiego na swym nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 22 marca 1939 roku uchwaliła i przekazała do dyspozycji Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza 1000 zł. na cele Obrony Narodowej.

Równocześnie rada gminy kucewickiej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich gmin wiejskich i miejskich samorządu terytorialnego o wyasygnowanie na powyższy cel odpowiednich sum.

Zawieszenie działalności komitetu francusko-niemieckiego w Paryżu

Paryż. 25. 3. (PAT). Komitet francusko-niemiecki komunikuje, że na zebraniu, które odbyło się w środę 22 marca ze względu na niedawne wydarzenia w Europie Środk., postanowiono jednomyślnie zawiesić działalność Komitetu, oraz zwołać zgromadzenie ogólne, aby rozpatrzyć ewentualność rozwiązania Komitetu francusko-niemieckiego.

Lawina śnieżna pogrzebała dwadzieścia osób

Tuluza, 25. 3. (PAT) Wczoraj rano spadła lawina w dolinie potoku Arties, gdzie budowana jest obecnie elektrownia wodna. W pobliżu jeziora Isour, położonego na wysokości 1600 m nad poziomem morza, lawina zasypała budujący się barak wraz z 20 robotnikami, którzy wszyscy zostali żywcem pogrzebani.

W akcji ratunkowej uczestniczy 110 osób. Jest ona nadzwyczaj utrudniona z powodu burzy.

Walka ze spekulacją artykułów spożywczych w Czechach

Mor. Ostrawa. 25. 3. (PAT). Zarządzeniem komisarycznego starosty Mor. Ostrawy ustanowiono wysokie kary na wszelką spekulację środkami żywnościowymi, towarami tekstylnymi i obuwiem. Surowo zwłaszcza karane będzie podwyższanie cen i gromadzenie towarów.

Mor. Ostrawa. 25. 3. (PAT). Na wszystkich firmach aryjskich ukazały się zdala widoczne napisy: „Arisches Geschaeft". Okna sklepów **żydowskich wyklejane są natomiast wszelkiego rodzaju afiszami propagandowymi partii narodowo-socjalistycznej.**

Dr. Schacht powraca...

Warszawa. 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). „Daily Mail" przynosi sensacyjną wiadomość, że marsz. Goering odwołał b. prezydenta Reichsbanku Schachta z urlopu i polecił objąć mu na nowo kierownictwo Reichsbanku. Dr Schacht niezwłocznie powrócił z Zurychu, gdzie przebywał od ostatnich dwu tygodni.

Podziemny rurociąg naftowy

Londyn, 25. 3. „Daily Telegraph" donosi z Kairu, że rząd egipski postanowił przystąpić do budowy podziemnego rurociągu naftowego z Suezu do Kairu.

Szwajcarja przygotowuje się do wojny

Warszawa. 25. 3. (Tel. wł. — l. r.), „Manchester Guardian" donosi, że **władze szwajcarskie wezwały ludność do gromadzenia zapasów żywności na wypadek wojny.**

Budapeszt. 25. 3. (PAT). Parlament uchwalił wczoraj t. zw. drugą ustawę żydowską.

Niemiecko-rumuńska współpraca gospodarcza

Warszawa. 25-go marca. (Telef.). Niemiecko-rumuńskie rokowania handlowe prowadzone od 29 lutego br., mimo pewnej zwłoki w ostatnich dniach — jak już doniosły depesze — zostały zakończone podpisaniem układu w dniu 23 bm. Układ ten ma moc obowiązującą do 31 marca 1944 roku. Jeśli nie będzie wypowiedziany na rok przed tym terminem, przedłuża się na czas nieograniczony. Plan gospodarczy ma być nastawiony przede wszystkim na rozwój rumuńskiej produkcji rolnej.

W związku z tym min. Gafencu w wywiadzie prasowym oświadczył, że Rumunia przez podpisanie układu gospodarczego, jeszcze raz dowiodła swego ducha dla wzmocnienia pokoju i że Rumunia gotowa jest zbadać możliwości zawarcia innych podobnych porozumień gospodarczych.

Berlin. 25. 3. (PAT). Podpisany wczoraj niemiecko - rumuński układ przewiduje, iż w uzupełnieniu tego układu opracowany zostanie wieloletni plan gospodarczy. Plan gospodarczy ma zaspokoić niemieckie potrzeby importowe, oraz brać pod uwagę możliwości rozwoju produkcji rumuńskiej.

Przy tym zostanie m. in. wzięta pod uwagę uprawa nowych produktów rolnych, oraz zwiększenie już istniejących upraw, przede wszystkim paszy, nasion oleistych i roślin dla wyrobu włókna. Zwrócona również zostanie uwaga na rozwój rumuńskiej gospodarki drzewnej i leśnej. Plan gospodarczy przewiduje dostawę maszyn i urządzeń dla kopalń w Rumunii. Zostaną założone niemiecko-rumuńskie Towarzystwa celem eksploatacji miedzi, siarki i żwiru w Dobrudży, rud chromowych w Banacie, rud manganowych w okolicy Vatra Dornei-Brostem. Uwzględnione zostanie również wykorzystanie złóż boksytu, oraz rozbudowa przemysłu aluminiowego.

Założone zostało rumuńsko-niemieckie towarzystwo, mające na celu wydobywanie oleju mineralnego oraz przeprowadzenie programu wierceń oraz podziału terenów naftowych. Dalej przewiduje plan gospodarczy utworzenie wolnych stref. W wolnych strefach mogą być zakładane również składy i urządzenia przeładunkowe dla niemieckiej żeglugi.

Plan gospodarczy przewiduje poza tym dostawę sprzętu wojskowego i przedmiotów uzbrojenia dla rumuńskiej armii, marynarki i broni lotniczej.

Traktat wchodzi w życie w miesiąc po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w czasie możliwie najkrótszym w Berlinie.

Henderson u króla

Londyn, 25. 3. (PAT.) Król przyjął dzisiaj na audiencji ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona.

———

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — 1. r.). W dzisiejszym ciągnieniu 2 klasy 41 Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr.: 19899.
50.000 zł. na nr.: 151314.
15.000 zł. na nr.: 111699.
10.000 zł. na nr.: 61231.
5.000 zł. na nr.: 16039 27643.
2.000 zł. na nr.: 12232.

1.000 zł. na nr.: 23343 51178 68715 118836 155975.
500 zł. na nr.: 11273 22504 31718 59717 70324 81252 105593 108732 112295 118817 124531 130640 134901 135969 148789.
250 zł. na nr.: 2227 4804 10109 16419 33313 35339 35967 37672 39285 65567 74813 100226 100853 109281 100617 113508 115478 121683 123508 126620 129683 130197 137655 137754.

Socjaliści angielscy nie wstąpili do rządu Chamberlaina

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — 1. r.). Przywódca opozycji socjalistycznej w Izbie Gmin mjr Attlee zaprzeczył wczoraj stanowczo pogłoskom, jakoby członkowie Labour Party mieli wstąpić do rządu Chamberlaina. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie — oświadczył p. Attlee — nie słyszałem zupełnie o podobnym projekcie. Rozmowa, którą prowadziłem z premierem Chamberlainem, dotyczyła jedynie sytuacji międzynarodowej. Zaprzeczenie to stoi w związku z wiadomością, która ukazała się wczoraj rano w prasie angielskiej, jakoby w wyniku rozmów między przedstawicielami rządu a Labour Party zaofiarowano socjalistom szereg tek ministerialnych w rządzie angielskim. Inicjatywa tego projektu miała wyjść od lorda Halifaxa.

Londyn. 25. 3. (PAT). Wczoraj rano odbyło się na Downing Street posiedzenie Komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Chamberlaina.

Duże znaczenie jest przywiązywane do rozmów, jakie Chamberlain odbył wczoraj z przywódcami opozycji.

Prezydent Lebrun wyjechał do Paryża

Londyn, 25. 3. (PAT.) Prezydent Lebrun z małżonką opuścił pałac buckinghamski o godzinie 9.45, udając się na dworzec Victoria.

Na pożegnanie odjeżdżających gości paryskich przybyli król i królowa wraz z księżniczkami Elżbietą i Margaret.

Odjazd prezydenta Lebrun i jego świty do Douvres nastąpił o godzinie 9.57.

Calais, 25. 3. (PAT.) O godzinie 12 min. 55 przybył do Calais parowiec „Cote d'Azur", na którego pokładzie przybył prezydent Lebrun i pani Lebrun.

Prezydent opuścił Calais specjalnym pociągiem o godzinie 13 min. 15.

Wiosenny sezon szybowcowy rozpoczęty

Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. rozpoczyna wiosenny sezon szkolenia szybowcowego. W tym celu na wiosnę urządzone będzie w Czerwonym Kamieniu prowizorium, dzięki któremu szkolenie będzie mogło być prowadzone podobnie, jak w latach ubiegłych. W roku bieżącym pierwsza część szkolenia prowadzona będzie we Lwowie, a więc wykłady teoretyczne, ćwiczenia na chwiejnicy szybowcowej, oraz skoki na płaskim terenie. Dalszy ciąg szkolenia prowadzony będzie już na szybowisku. Szkolenie rozpocznie się już w najbliższych dniach i prowadzone będzie tylko w trzech grupach, wobec czego ilość miejsc jest ściśle ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P., ul. Podleskiego 1, telefon 285-00 i 285-05. Opłata za kurs teoretyczny wynosi 2 zł, zaś za kurs do kategorii „A" 15 zł. Loty treningowe na szybowcach typu Salamandra rozpoczną się w pierwszych dniach maja br. Opłata za kurs treningowy wynosi 5 zł.

———

Walny Zjazd Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego

W dniu 19 bm. po nabożeństwie odprawionym w kościele św. Elżbiety, przed ołtarzem św. Huberta, ufundowanym przez M. T. Ł., odbył się w sali Tow. Kredytowego Ziemskiego walny zjazd Małop. Tow. Łowieckiego, Oddziału PZŁ., w 63-cią rocznicę jego istnienia.

Obrady prowadził wieloletni prezes Tow. p. Juliusz hr. Bielski. Zjazd zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda lwowski Alfred Biłyk, który przybył w towarzystwie p. wicestarosty dr Dembowskiego i sekretarza osobistego mgr Żuławskiego.

Po przedstawieniu przez Wydział Tow. sprawozdania z działalności za rok 1938, walny zjazd udzielił Wydziałowi absolutorium i uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1939, a następnie powziął uchwałę o poczynieniu zmian w niektórych artykułach projektowanej noweli ustawy łowieckiej oraz wniesienie memoriału do Nacz. Rady Łowieckiej w sprawie nadmiernego odstrzału zwierzyny w lasach. Ponadto uchwalono, by Pow. Rady Łowieckie nawiązały bliższy kontakt z Wydziałami Rad Powiatowych oraz by Małop. Tow. Łowieckie współdziałało z Tow. i Związkami Rolniczymi, gdyż łowiectwo jest gałęzią rolnictwa, a zatym i gałęzią gospodarstwa ogólno-państwowego.

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do Wydziału Tow. oraz delegatów na walny zjazd Pol. Związku Łowieckiego w Warszawie.

Skład Prezydium przedstawia się następująco: prezes Juliusz hr Bielski, wiceprezesi: A. ks. Lubomirski, inż. T. Sroczyński, dr S. hr. Tyszkiewicz. Prezes Oddziału Krakowskiego MTŁ dr A. Lardemer, Generalni Delegaci: inż. St. Burzyński na wojew. stanisławowskie, gen. W. Maryański na wojew. tarnopolskie.

Piątek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

□ Minister Beck przyjął ambasadora Noela i przedstawiciela dyplomatycznego Słowacji, p. Kinowskiego.

□ Komunikacja lotnicza Lwów—Warszawa wznowiona będzie w połowie kwietnia br. Równocześnie rozpocznie się ruch na linii Warszawa—Palestyna.

□ W Warszawie władze opieczętowały skład filmów wytwórni Metro Goldwyn-Mayer, wskutek niedbałego zabezpieczenia materiałów łatwopalnych. W związku z tym aresztowano dyrektora oddziału Gojchrama.

□ W Gnieźnie podczas przetaczania wagonów, przetokowy L. Gbiszczyk wpadł pod koła ponosząc śmierć na miejscu.

ZA GRANICĄ

□ W hrabstwie Norfolk zapalił się w powietrzu samolot, który w płomieniach spadł na ziemię. Dwie osoby zginęły.

□ W Niemczech projektowane jest wzniesienie ogółem 8 nowych mostów na Renie. Projekt ten motywowany jest rozbudową sieci autostrad.

□ W Kolumbii wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski, lecący z miejscowości Barranquilla do Bogoty, spadł ze znacznej wysokości w okolicach miejscowości La Tolda, rozbijając się doszczętnie. Pilot, dwóch członków załogi i pięciu pasażerów zginęło na miejscu.

□ Z Tunisu wyjeżdżają coraz liczniej zamieszkali tam Włosi. Wczoraj opuściło Tunis 40 rodzin, które udały się na Sardynię.

□ W Madrycie wykonano szereg wyroków śmierci, wydanych na uczestników rewolty w czasie od 6 do 12 marca.

□ Dziś o godz. 15-tej, jeśli tylko nadejdą na czas potrzebne zezwolenia rządu francuskiego, brytyjskiego i portugalskiego, wielki amerykański samolot transatlantycki „Yankee Clipper" wystartuje do pierwszego lotu transatlantyckiego z Baltimore. Trasa lotu biegnie przez Azory, Lizbonę, Marsylię do Southampton. Lot odbędzie 9 obserwatorów i załoga, razem 17 osób.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach północnych miejscami zanikające opady. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

„W rękach Naczelnego Wodza spoczywają losy Państwa“

Józef Piłsudski w tych latach, gdy ze swej samotni w Sulejówku obserwował ówczesną rzeczywistość: przerost sejmokracji i niedorost władzy rządzącej — podjął walkę o zmianę naszego ustroju państwowego, walkę o silny rząd i o zwierzchnicze stanowisko Głowy Państwa.

Równocześnie zwrócił wtedy uwagę społeczeństwa na jeden z najważniejszych czynników w naszym życiu zbiorowym, na jedno z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk w państwie: na rolę, jaką odgrywać musi Wódz Naczelny.

Ze swych bogatych i gorzkich doświadczeń Wodza z okresu dwuletnich walk o granice wyzwolonej Polski, ze swych głębokich i wszechstronnych studiów historycznych — choćby z tragicznych dziejów roku 1831-go — wysnuł Józef Piłsudski wnioski dla przyszłej Polski. Swą genialną intuicją przewidział konieczność autorytetu Wodza Naczelnego, przewidział, że przyjdzie, przyjść musi okres cały, gdy ten autorytet stanie się opoką bezpieczeństwa i rękojmią bytu.

Jest też z tych lat między r. 1924 a 1926 szereg enuncjacji Józefa Piłsudskiego — mów, wywiadów, odczytów, artykułów — obejmujących to zagadnienie. Wśród pism Piłsudskiego znajdujemy wywiad „O naczelnych władzach wojskowych“, list „W sprawie ustawy o najwyższych władzach wojskowych“, odczyt pt. „Naczelny Wódz o teorii i praktyce“, odczyt pt. „O Wodzu Naczelnym i państwie“ — i szereg dalszych wypowiedzi, których wymowa dziś właśnie jakże jest dosadna i doniosła...

— „Zagadnienie wodza — ustalał wówczas Józef Piłsudski — łączy się nierozdzielnie z wkraczającym we wszystkie dziedziny życia zagadnieniem pracy“.

Tłumaczył społeczeństwu, że „wyjątkowa sytuacja wojny wymaga wyjątkowej pracy, wyjątkowych wysiłków ludzi oraz wyjątkowych praw i ustaw. Wyjątkowe prawa pędzą ludzi do wyjątkowych wysiłków. — Z tych praw i wysiłków wyrasta specjalne zjawisko: wódz naczelny“.

I jako kwintesencję swych przemyśleń i doświadczeń podawał nam:

— „W rękach naczelnego wodza spoczywają losy państwa. Wpływ jego na państwo jest tak silny, że w największych sytuacjach nawet najdemokratyczniejsze państwo — Rzym — oddawało bezgraniczną władzę w ręce jednego człowieka, by nie było żadnych tarć w sprawach wojny“.

* * *

Powiew wypadków przeciąga nad naszymi głowami nie od dzisiaj ani nie od wczoraj, ale od lat już kilku. Napór ich jest silny, coraz silniejszy i budzić w nas musi najwyższą czujność.

Toteż sięgnąć musimy znów do ostrzeżeń i przykazań Józefa Piłsudskiego — i tu szukać wskazówek, co nam czynić należy.

A wskazanie to brzmi:

— „W rękach naczelnego wodza spoczywają losy państwa“.

* * *

Tymczasem cóż widzimy?

Zbierają się partie polityczne, radza nad „wyjątkową sytuacją“ i podejmują uchwały.

Czy aby w duchu wskazania, że „w rękach Naczelnego Wodza spoczywają losy Państwa“, że zatem przy Nim mamy się zjednoczyć, by — jak ostrzegał Józef Piłsudski — „nie było żadnych tarć“?

Wcale nie!

Jedni uchwalają, że akurat teraz trzeba „przeprowadzenia zmian w systemie rządów“ (endecy), „powołania rządu“ w miejsce obecnego (morżowcy i ludowcy), rozpętania kampanii przedwyborczej i przeprowadzenia reform w naszym ustroju parlamentarnym (socjaliści).

Więc to mają być te wały ochronne, sypane w „wyjątkowej sytuacji“ i uodparniające Państwo i naród wobec różnych możliwości?

Więc „przesilenie gabinetowe“ i „kartka wyborcza“ ma stanowić naszą postawę wobec przeobrażeń, zachodzących w strukturze europejskiej?

Więc w ten sposób mamy się asekurować przed naporem wydarzeń?

* * *

Zdrowy instynkt narodu polskiego odrzuca te papierowe „uchwały“, podejmowane przez centrale partyjne. Bowiem nie w ingerencji przywódców partyjnych i nie ich „radach“ w dziedzinie, która dziś musi być pozostawiona wyłącznie tylko decyzjom Wodza Naczelnego — widzi społeczeństwo polskie sposób reagowania wobec wydarzeń na arenie międzynarodowej. — I to nie od dzisiaj, gdyż w naszej sytuacji geograficznej, ciągle jesteśmy w stanie pogotowia. — A już zupełnie nie w rozpętywaniu jakichś wyborczych przetargów o władzę, o skierowanie uwagi społeczeństwa na mandaty poselskie, kiedy ta uwaga musi być zwrócona na — siłę, na — zjednoczenie, na — posłuch, na — najwyższe nakazy polskiej racji stanu.

Pamiętamy przecież, jak to było jesienią zeszłego roku, w dniu, w którym Wódz Naczelny wydał rozkaz kolumnom wojska: „Maszerować!“, kiedy cała Polska nadsłuchiwała spiżowego kroku żołnierzy, wkraczających za Olzę.

Cóż tego dnia robili ci sami, którzy teraz z partyjnych lokali wynoszą „uchwały“? Zebrali się na... konwentykiel, postanowili ten spiżowy krok żołnierski — zagadać... Uradzali jakieś protesty... Mędrkowali, czy aby dobrze się dzieje, gdy Wódz Naczelny maszerować każe...

Nie chcemy tego więcej! Nie chcemy żadnych „uchwał“ z partyjnych konwentykli, żadnych „zmian“ w przełomowych chwilach, żadnych „urn wyborczych“, gdy w sercach i duszach Polaków trzeba rozpalić znicze hartu i zapału, jedności i posłuchu dla Wodza.

Uprzytomniamy sobie w tej chwili wskazanie Odnowiciela Polski: „W rękach Naczelnego Wodza spoczywają losy Państwa“ — i skupiamy się przy Nim.

Od Niego czekamy rozkazów.

Wszystko zaś, co „uchwalają“ inni — jest po prostu nieważne.

I przeminie z wiatrem. I. B.

Stosunki w Europie Środkowej
po zajęciu Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 25. 3. (PAT.) Minister Csaky w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu, omówił okoliczności, wśród jakich odbyło się zajęcie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie.

Minister podkreślił, że przed powzięciem decydujących kroków

należało przywrócić stosunki z Niemcami.

Należało następnie mieć na uwadze to interesowanie Włoch oraz stworzyć tą ką atmosferę w stosunkach z Rumunią i Jugosławią, która by umożliwiła spokojne przeprowadzenie ewentualnej akcji. Równocześnie trzeba było przekonać świat, że

rząd węgierski nigdy nie mógł porzucić myśli przyłączenia Rusi Pod karpackiej do Węgier.

Nasze stosunki z Niemcami — mówił minister — opierają się na wzajemnym zaufaniu i bez życzliwości Niemiec Węgry nie znajdowałyby się na drodze do wzmocnienia. Wszyscy, tak w kraju, jak i za granicą, powinni brać pod uwagę oświadczenia kanclerza Hitlera, że

potrzebne są silne i niezależne Węgry, które jako czynnik samodzielny mają doniosłe znaczenie w życiu politycznym środkowej Europy.

Rząd starał się szczególnie o to, by w związku z akcją na Rusi Podkarpackiej nikogo o nic nie prosić, nikomu nic nie obiecywać, ale dokonać jej przyłączenia własnymi siłami.

Omawiając rozmowy węgiersko-rumuńskie w związku z przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do Węgier, minister Csaky stwierdził, że

rząd węgierski pragnie obecnie w dalszym ciągu dążyć do rozwoju sąsiedzkich stosunków z Rumunią,

jak również podjąć bezpośrednie pertraktacje w sprawie wspólnych interesów, wypływających z nowej, wspólnej granicy. Węgry pragną, by w Europie środkowej zaistniał pokój i atmosfera zrozumienia i nie mają zamiaru szukać dalszych komplikacji. Zrozumienie to Jugosławia wykazała w takim stopniu, że należy się jej za to szczera podzięka całego narodu węgierskiego.

Mówiąc o Polsce, min. Csaky stwierdził:

ze wzmocnionego naszego zaufania wobec Polaków wypływa ta szczera i głęboka przyjaźń, jakiej wzruszające, spontaniczne objawy widzieliśmy na przełęczy Tucholskiej, gdy żołnierze polscy i węgierscy po raz pierwszy ściskali sobie dłonie na wspólnej granicy.

Minister Csaky opisał następnie opłakany stan Rusi Podkarpackiej za rządów Wołoszyna. Rząd węgierski, śledząc stosunki na Rusi, wiedział, że z chwilą gdy autorytet rządu czeskiego zostanie podważony, zapanują tam poważne tarcia wewnętrzne. Gdy się to stało, rząd węgierski na prośbę mieszkańców zdecydował się wkroczyć na Ruś.

47 dziennikarzy praskich w obozie koncentracyjnym

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł. — l. r.). W odległości 16 km. od Pragi władze niemieckie utworzyły nowy obóz koncentracyjny, w którym zamknięto czterdziestu siedmiu dziennikarzy.

Ogólna liczba aresztowanych Czechów, Żydów i emigrantów niemieckich sięga już ponad 27.000 osób.

Poufne posiedzenie sejmu litewskiego

Kowno, 25. 3. (PAT.) Wczoraj z rana powrócił do Kowna minister spraw zagranicznych Urbszys. Na godzinę 19 zostało zwołane poufne posiedzenie sejmu litewskiego, na którym litewski minister spraw zagranicznych złoży sprawozdanie ze swej podróży do Berlina.

Ś. † P.

LUDWIKA z Jasińskich

STANISŁAWOWA ZWOLSKA

zmarła we Lwowie, dnia 23-go marca 1939 roku, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 77.

Eksportacja zwłok nastąpi w sobotę, dnia 25 marca br. o godz. 10-tej przed południem z domu żałoby przy ul. Potockiego l. 23, **do Bryniec Zagórnych.**

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się **z kościoła parafialnego w Bryńcach Zagórnych** w poniedziałek, dnia 27 marca br. o godzinie 12-tej na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają w głębokim żalu pogrążeni

Mąż, Córka, Siostra, Wnuki i Bratanice

Lwów, dnia 24 marca 1939 r.

„CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 16, tel. 225-32

Tekst układu niemiecko-słowackiego

Rzesza utrzymuje garnizony w Słowacji

Berlin, 24. 3. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Ogłoszono tekst układu ochronnego ze Słowacją, podpisanego przez Ribbentropa z jednej strony, z drugiej zaś przez Tiso, Tuka i Durczańskiego.

Układ stwierdza na wstępie, że rządy niemiecki i słowacki — po oddaniu się państwa słowackiego pod ochronę Rzeszy — doszły do porozumienia w sprawie uregulowania układem wynikającym z tego następstw. W tym celu doszło do porozumienia w sprawie następujących postanowień:

Art. 1. Rzesza niemiecka obejmuje ochronę politycznej niezależności państwa słowackiego, oraz nienaruszalności jego obszaru.

Art. 2. Dla przeprowadzenia przyjętej przez Rzeszę niemiecką ochrony, niemieckie siły zbrojne mają w każdym czasie prawo tworzenia wojskowych urządzeń, oraz utrzymywania w nich załóg w sile, uznanej przez Rzeszę za niezbędną, w strefie, której granica od strony zachodniej przebiega przez granicę państwa słowackiego, od wschodniej zaś przez linię przechodzącą wschodnim krańcem małych Karpat, wschodnim krańcem Białych Karpat i wschodnim krańcem Gór Jaworników. Rząd słowacki wyda zarządzenia, aby niemieckim siłom zbrojnym oddane zostały do dyspozycji potrzebne do tych urządzeń tereny. Rząd słowacki zgodzi się na zarządzenia konieczne dla wolnego od cła zaopatrzenia wojsk niemieckich, oraz wolnych od cła dostaw dla urządzeń wojskowych z Rzeszy Niemieckiej. W wyżej wspomnianej strefie wykonywać będą niemieckie siły zbrojne prawa zwierzchnictwa wojskowego. Osoby, posiadające obywatelstwo niemieckie, które na zasadzie prywatnej umowy, zajęte są budowaniem urządzeń wojskowych w wyżej wspomnianej strefie, podlegają sądownictwu niemieckiemu.

Art. 3. Rząd słowacki organizować będzie własne siły wojskowe w ścisłym porozumieniu z niemieckimi siłami zbrojnymi.

Art. 4. W myśl przyjętego stosunku ochrony, rząd słowacki będzie stale prowadzić swą politykę zagraniczną w ścisłym porozumieniu z rządem niemieckim.

Art. 5. Układ ten wchodzi natychmiast z chwilą podpisania w życie i posiada ważność na okres 25 lat. Obydwa rządy porozumieją się przed upływem tego okresu czasu w sprawie przedłużenia.

* * *

Kłajpeda, 24. 3. (PAT) Kanclerz Hitler opuścił na krótko przed godz. 16-tą na pokładzie kontrtorpedowca „Leopard" port Kłajpedy.

Berlin, 24. 3. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy: Wojska niemieckie wkroczyły wczoraj przy słonecznej pogodzie do miasta Kłajpedy wkrótce po godz. 8. Zostały one powitane z wielką radością przez ludność. Już wczoraj wieczorem wkroczyły do Kłajpedy zmotoryzowane formacje policji i oddziałów S. S.

Sejm litewski nie potwierdził

przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy

Kowno, 24. 3. (PAT.) Jak się zdaje, sejm litewski żadnej uchwały w sprawie odstąpienia Kłajpedy nie powziął i prawdopodobnie uchwały takiej nie wogóle nie poweźmie. Kwestia ta nie została przedstawiona sejmowi do uchwalenia. Wedle Elty ze strony niemieckiej w charakterze komisarza dla przejęcia kraju kłajpedzkiego wyznaczono dotychczasowego przewodniczącego dyrektoriatu Bertulaita, ze strony zaś litewskiej wyznaczony ma być dyrektor departamentu ekonomicznego w min. spraw zagranicznych Norkaitis.

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie marca

Warszawa, 24. 3. (PAT). W drugiej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł do 447,0 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 mlin. zł do 13,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 8,5 miln. zł do 912,9 miln. zł, przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 8,9 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 9,7 miln. zł do 52,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 0,3 miln. zł do 268,0 miln. zł.

Obieg banknotów w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 10,3 miln. zł do 1.305,3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30.34 proc

Ustawa o zaciągu

do armii francuskiej

Paryż. 24. 3 .(PAT). Dziennik urzędowy ogłosił wczoraj ustawę, zmieniającą ustawę z 31 marca 1938 r. o zaciągu do armii. Nowa ustawa dotyczy zaciągu Francuzów, a w stosunku do cudzoziemców postanawia, że mogą oni uzyskać zezwolenie na zaciągnięcie się do wojska na czas wojny. Cudzoziemcy ci muszą mieć co najmniej 17 lat.

KIEDY ZAPŁACISZ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ?

Koniec ekspansji niemieckiej?

Przemówienie kanclerza Hitlera w Kłajpedzie

Berlin, 24. 3. (PAT.) Niemieckie biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, że po objeździe miasta kolumna wozów z kanclerzem Hitlerem na czele podjechała pod gmach teatru, do którego wprowadził kanclerza dr Neuman. — Kanclerz Hitler ukazał się po chwili na balkonie teatru, witany przez zgromadzonych na placu Niemców kłajpedzkich. Przemówił dr Neuman, **kreśląc 700-letnią historię niemczyzny na ziemiach kłajpedzkich,** po czym zabrał głos kanclerz Hitler, wyrażając swą radość, że Kłajpeda powróciła do Wielkiej Rzeszy. „Wprowadzam was z powrotem — mówił kanclerz — do tej ojczyzny, której nie zapomnieliście i która również was nie zapomniała". Wyrażając w imieniu na rodu niemieckiego podziękowanie kłajpedzianom, że wytrwali w walce o swe prawa i przynależność do Rzeszy, kanclerz mówił dalej:

„Wróciliście do tej Rzeszy, która nie powierza swych losów obcym i zdecydowana jest nadal kierować swym losem nawet wówczas, gdy to innym się nie podoba.

Poprzednie lata niedoli i biedy — ciągnął dalej kanclerz — niech będą nauką na przyszłość, czego się mogą Niemcy spodziewać od świata. Niemcy nie mają zamiaru — mówił dalej Hitler — krzywdzenia innych ludzi, lecz krzywdy, które się Niemcom stały, winny być naprawione. Sądzę,

powiedział kanclerz Hitler, że jesteśmy w zasadzie przy końcu tej jedynej w swoim rodzaju naprawy krzywdy".

Polsko-francuska wymiana

towarowa zostanie zwiększona

Paryż. 24. 3. (PAT). W wyniku rokowań, które toczyły się w duchu serdeczności i szerokiego zrozumienia wzajemnych interesów, przewodniczący delegacji polskiej Halikowski i przewodniczący delegacji francuskiej Louyriac parafowali w dniu 22 marca dodatek do układu handlowego polsko-francuskiego z dnia 22 maja 1937 r., mający na celu **zwiększenie wymiany towarowej między obu krajami, jak również układ płatniczy, mający zastąpić układ z dnia 29 grudnia 1937 r.** Jednocześnie podpisany został protokół końcowy prac 7-ej sesji Komisji mieszanej polsko-francuskiej. Główną przeszkodą dla rozwoju wymiany między obu krajami była różnica cen na rynkach polskim i francuskim. Zarządzono temu przez wprowadzenie systemu kompensacyj prywatnych.

Parafowany w dn. 22 bm. dodatek do układu handlowego, jak również układ płatniczy, zostaną podpisane po powrocie z Londynu ministra spr. zagr. Bonneta i wejdą w życie w dniu 1 kwietnia.

Ćwiczenia opl w Warszawie

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.—1. r.) W związku z ćwiczeniami OPL w Warszawie, pierwszy alarm lotniczy miał miejsce wczoraj o godz. 17.30. Przebieg alarmu dowiódł, że ludność stolicy wykazuje jak największą dyscyplinę. Ulice miasta były wyludnione i wszystkie przepisy związane z OPL zostały ściśle wykonane.

Rumunia podpisała z Niemcami

układ handlowy

Bukareszt, 24. 3. (PAT.) Rumuński min. spraw zagr. Gafencu przyjął w środę po południu posła niemieckiego Fabriciusa i rzeczoznawcę gospodarczego Rzeszy Wohltata. Następnie odbyły się narady niemieckich i rumuńskich rzeczoznawców ekonomicznych, które przeciągnęły się do późnego wieczora.

Niemiecko-rumuńskie rozmowy gospodarcze prowadzone będą nadal w ciągu czwartku.

Berlin, 24. 3. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bukaresztu iż w dniu dzisiejszym podpisany tam został układ niemiecko-rumuński.

Depesza min. Hudsona

do ministra Romana

Warszawa, 24. 3. (PAT) Brytyjski minister handlu zamorskiego Hudson, opuszczając granice Polski, wystosował do ministra przemysłu i handlu A. Romana depeszę następującej treści:

„Opuszczając Polskę, przesyłam nasze najserdeczniejsze pozdrowienia i podziękowania za całą okazaną dobrą wolę i gościnność względem mnie, mojej żony oraz delegacji podczas naszej wizyty.

Jestem przekonany, że nasze rozmowy doprowadzą do dalszego rozwoju zadowalających stosunków handlowych oraz pogłębią tak szczęśliwie istniejące przyjazne stosunki pomiędzy obu naszymi krajami.

Proszę przyjąć nasze najlepsze życzenia. (—) Hudson".

P. Regnis już nie podpisuje swych artykułów...

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł. — 1. r.). W kołach politycznych zwracają uwagę, że publicysta „Naszego Przeglądu" Regnis, przestał od dziś podpisywać swoje artykuły.

Wyrok śmierci

Jerozolima. 24. 3. (PAT). Sąd wojskowy w Haifie skazał 1 Araba na śmierć. W Jerozolimy stracony został 1 Arab.

Rewelacyjny wynalazek leczniczy

Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.—1. r.) W sowieckim instytucie farmaceutycznym wyprodukowano nowy środek leczenia zapalenia płuc. Środek ten nazywa się sulfamid nr. 32. Niszczy on mikroby, znane pod nazwą pneumokoków, powodujących zapalenie płuc. Pierwszy raz zastosowano nowy środek w jednym ze szpitali moskiewskich choremu, którego obydwa płuca dotknięte były gruźlicą. Zastosowanie tego środka dało pomyślne wyniki.

Stosowano sulfamid następnie w szeregu innych wypadków z do**brym wynikiem.**

Konsolidacja we Francji

Sensacyjna mowa premiera Daladiera

Paryż, 24. 3. (PAT.) Pod wpływem utrzymującego się naprężenia w sytuacji międzynarodowej, coraz wyraźniej zaznacza się odprężenie w stosunkach wewnętrznych francuskich. Premier stara się złagodzić wszelkie wewnętrzne konflikty. Objawem tej taktyki jest odezwa, jaką wystosował Daladier do pracodawców, nawołując:

„by w obecnej sytuacji, która wymaga mobilizacji moralnej społeczeństwa, dali wyraz swej pojednawczości i przyjęli do pracy robotników, którzy zostali wydaleni za udział w strajku powszechnym 30 listopada r. ub.

Państwo — zapowiedział premier — da dobry przykład i będzie przyjmować pracowników, których zwolniono za udział w strajku.

Premier zwrócił się jednocześnie z apelem do tych robotników, by cały swój wysiłek poświęcili na rzecz produkcji narodowej, która w obecnej sytuacji winna osiągnąć maksimum wydajności. Apel premiera Daladier wywołał pozytywne echo. Generalna konfederacja przemysłu francuskiego, wezwała dziś przemysłowców, by zastosowali się do zarządzeń premiera.

K kołach politycznych oczekuje się, iż.

premier Daladier wygłosi w poniedziałek wielkie przemówienie polityczne przez radio, w którym omówi sytuację Francji wobec ostatnich wydarzeń międzynarodowych,

jak również sytuację wewnętrzno-polityczną w związku z otrzymanymi pełnomocnictwami. Przemówienie premiera Daladier jest oczekiwane z tym większym zainteresowaniem, iż nastąpi nazajutrz po przemówieniu Mussoliniego

———

Groźne ostrzeżenie...

Londyn, 24. 3. (PAT.) Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie gmin nowe wyjaśnienie na temat sytuacji europejskiej, oświadczając m. in.:

W chwili obecnej nie jestem jeszcze w stanie złożyć oświadczenia na temat konsultacji odbywających się z innymi rządami. Byliśmy właśnie w trakcie wszczęcia dyskusji w najbardziej przyjazny sposób na temat możliwości porozumienia handlowego, z którego odbydwa kraje mogłyby wyciągnąć korzyści, gdy zaszły wydarzenia, które co najmniej na razie rokowania te powstrzymały. Rząd brytyjski nie dąży też bynajmniej do utworzenia w Europie przeciwstawnych sobie bloków państw o odmiennych ideach co do formy wewnętrznego rządzenia. Zdecydowani jesteśmy przy użyciu wszystkich środków przeciwstawić się ponownym usiłowaniom zastosowania procedury groźby i przemocy.

———

Audiencja na Zamku

Warszawa, 24. 3. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego

———

Akces Sowietów do deklaracji angielsko-francuskiej

Moskwa, 24. 3. (PAT.) Korespondent P. A. T. dowiaduje się ze źródeł kół oficjalnych, że **rząd sowiecki udzielił przychylnej odpowiedzi na propozycję angielską przystąpienia Sowietów do wspólnej deklaracji angielsko-francuskiej w sprawie sytuacji europejskiej**

———

Islandia rezygnuje z komunikacji lotn. z Niemcami

Kopenhaga, 24. 3. (PAT.) Z Reykjavik donoszą, iż w poniedziałek przybyła tam delegacja niemiecka „Lufthansy" aby przeprowadzić rokowania z rządem islandzkim w sprawie linii powietrznej Niemcy — Islandia.

Komunikat oficjalny, wydany przez rząd islandzki stwierdza, iż Islandia nie zamierza udzielić tego rodzaju uprawnień żadnemu państwu obcemu.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Budapeszt, 24. 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 6.40 rano odczuto trzęsienie ziemi w okolicach Debreczyna, które spowodowało zarysowanie się murów w wielu domach.

Propozycje współpracy z Francją

Koła paryskie o mowie Wiktora Emanuela

Paryż, 24. 3. (PAT.) Przemówienie króla włoskiego, potraktowane zostało w Paryżu jako wystąpienie pełne umiarkowania i nie angażujące w niczym polityki włoskiej. Prasa paryska podkreśla specjalnie

ustęp pod adresem Francji, stwierdzający, iż „o ile chodzi o Francję, to w grudniu zeszłego roku rząd włoski ustalił kwestie, dzielące oba kraje".

Chodzi o notę włoską z dnia 17 grudnia ub. roku, wypowiadającą traktat włosko-francuski z 1935 roku, która za wierała jedynie wypowiedzenie traktatu Laval - Mussolini. Stosunki francusko - włoskie są nadal przedmiotem komentarzy prasowych. Umiarkowany ton przemówienia królewskiego tłumaczony jest w kołach politycznych Paryża, w tych kołach, które uważają porozumienie z Włochami jeszcze za możliwe,

jako wezwanie pod adresem Francji, by wystąpiła z jakimiś propozycjami pod adresem Włoch.

Korespondent rzymski Havasa w komentarzu do przemówienia króla pisze: Deklaracja królewska zdaje się świadczyć, iż Włochy nie zamierzają podejmować żadnej inicjatywy rokowań z Francją, lecz że oczekują one jakiegoś gestu ze strony francuskiej. — Podkreślić należy, jako symptom pomyślny — notuje korespondent — iż **król taką samą wagę poświęcił stosunkom angielsko-włoskim ,jak i niemiecko-włoskim.**

Wobec powyższego, w niektórych kołach zagranicznych Rzymu — konkluduje korespondnt Havasa — panuje przekonanie, iż

Mussolini w swym niedzielnym przemówieniu da wyraz tendencjom umiarkowanym, t. zn. nie powie nic takiego, co mogłoby jeszcze bardziej skomplikować sytuację na morzu Śródziemnym.

Węgrzy korygują granicę ze Słowacją

Bratysława, 24. 3. (PAT.) Zajścia na pograniczu węgierskim wyglądają w relacji słowackiej, jak następuje:

W nocy na czwartek wojska węgierskie przekroczyły granicę węgiersko-słowacką, a to w kierunku Wielkie Bereżne, Starina. O godzinie 8-ej wojska węgierskie osiągnęły linię Ulicz — Ubla, Krczawa, Jankowce (w odległości 6—10 km od granicy). O godzinie 9.30 wojska węgierskie zajęły linię Sobrance, Palin (t. j. od 6—20 km. od granicy. O godzinie 11 Węgrzy byli na linii Rortoky, Kalne, Fokyszowce.. Minister obrony narodowej Czatlos, oraz komendant główny gwardii ks. Hlinki Mach wydali niezwłocznie niezbędne zarządzenia. Granica słowacka została wzmocniona na całej linii.

Szef sztabu politycznego gwardii ks. Hlinki w towarzystwie oficerów wyjechał na objazd granic od Bratysławy przez Nitrę aż na wschód. U premiera Tiso odbywały się dzisiaj narady. Jak twierdzą, rząd rozwinął energiczną działalność zarówno na polu wojskowym, jak i dyplomatycznym. Główny komendant gwardii ks. Hlinki nakazał pogotowie gwardii we wszystkich powiatach, granicżących z Węgrami.

Bratysława, 24. 3. (PAT.) W dniu dzisiejszym przedstawiciel dyplomatyczny Polski p. Mieczysław Chałupczyński wyjechał do Warszawy.

Budapeszt, 24. 3. (PAT.) Jak urzędowo komunikują, minister spraw zagranicznych rządu słowackiego przesłał na ręce węgierskiego ministra spraw zagranicznych telegram, protestujący przeciwko temu, jakoby wojska węgierskie miały wkroczyć z Rusi Podkarpackiej na terytorium Słowacji, gdzie prowadzą akcję wojskową.

Berlin, 24. 3. (PAT.) W związku z wiadomościami z Bratysławy o rzekomym zajęciu przez wojska węgierskie niektórych miejscowości wschodniej Słowaczyzny, korespondent PAT. dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł węgierskich, iż

Węgry nie roszczą żadnych pretensji terytorialnych wobec Słowaczyzny inie zamierzają naruszać integralności Słowacjii, której niepodległość uznały.

Stwierdzić jednak trzeba, oświadczają w tych kołach, że po słowackiej stronie znajduje się

szereg gmin o rusińskiej ludności, co wymaga, zdaniem kół węgierskich, przeprowadzenia z czasem niektórych poprawek granicy z demograficznego punktu widzenia.

Ludność ta demonstrowała w dniach ostatnich kilkakrotnie. Być może, iż w związku z tym doszło do drobnych zajść granicznych.

Budapeszt, 24. 3. (PAT.) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: — Ponieważ wyłoniła się

potrzeba zabezpieczenia linii kolejowej, biegnącej doliną rzeki Ung, węgierskie oddziały wojskowe obsadziły dziś kilka punktów na zachód od doliny Ungu.

Jak wiadomo, linia graniczna między Słowacją a Rusią Podkarpacką nigdy nie była ustalona, co również w przeszłości dawało powody do ciągłych tarć

Spokój obecnie został przywrócony, ale w celu wyłączenia i na przyszłość wszelkich waśni, mieszana komisja węgiersko - słowacka ustali ostateczną granicę.

W tym celu rząd węgierski szuka kontaktu z rządem bratysławskim.

Ruś Zakarpacka otrzyma szerszą autonomię

Berlin, 24. 3. (PAT.) Z dozrze poinformowanych kół węgierskich dowiaduje się przedstawiciel P. A. T. następujących szczegółów prowadzonych obecnie rokowań pomiędzy stroną węgierską a rumuńską w sprawie przyszłego ustroju Rusi Podkarpackiej:

Ruś otrzymać ma — według oświadczeń węgierskich — autonomię szerszą, niż miała ją za czasów czeskich, t. zw. rozszerzoną autonomię komitatu.

W każdym razie nie będzie to autonomia polityczna z własnym rządem itd. istnieć będzie natomiast komitat ruski, który posiadać będzie własną głowę komitatu.

Stolicą Rusi będzie prawdopodobnie Munkacz.

Szczegółowy komunikat węgierski w tej sprawie ukazać się ma za parę dni.

Posłowie u p. premiera

Warszawa, 24. 3. (PAT.) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj posłów na Sejm gen. Lucjana Żeligowskiego i Juliusza Dudzińskiego.

Komunikacja kolejowa polsko-węgierska

Warszawa, 24. 3. (PAT) W dniu wczorajszym w Ministerstwie Komunikacji została ukończona konferencja polsko-węgierska w sprawie podjęcia normalnego ruchu kolejowego na nowych przejściach zdawczych w związku z uzyskaniem wspólnej granicy.

Co się tyczy ruchu pasażerskiego ustalono na razie z ważnością do 4. IV rb. kurs bezpośredniego wagonu ze Lwowa do Budapesztu i odwrotnie przez Ławoczne w pociągach osobowych z odjazdem ze Lwowa o godz. 7.15 i przyjazdem do Budapesztu o godz. 23-ej. W kierunku odwrotnym odjazd z Budapesztu o godzinie 7.30 z przyjazdem do Lwowa o godz. 22 m. 44.

Włosko-japoński układ kulturalny

Tokio, 24. 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 15 (według czasu japońskiego) **podpisany został pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Aritą a ambasadorem włoskim Auriti japońsko-włoski układ kulturalny.**

MGR ZYGMUNT WYGOCKI

Zdobywać czy bronić?

Wszystkie nasze wysiłki społeczne zmierzają ku temu, ażeby kierować Polskę na drogę mocarstwowości. I słusznie,

istnienie Polski w obecnym układzie warunków geopolitycznych jest tylko wtedy możliwe, gdy będzie ona mocarstwem.

Do mocarstwowej Polski wszyscy tęsknimy, o takiej Polsce zawsze myślimy i mówimy, dla takiej Polski zawsze pracujemy. Polskę tę rozumiemy wszyscy nietylko w granicach, jakie posiada w dobie obecnej, lecz

z największą radością przyjmujemy wieści o dokonanych rewindykacjach ziem polskich.

Przykładem na to są chociażby wypadki jesienne ubiegłego roku, kiedy to po sześciowiekowej rozłące wracały do Rzeczypospolitej prapolskie ziemie piastowskie z Śląskiem Zachodnim na czele.

Duch zdobywczy, duch ekspansji, duch ofensywy istnieje w głębi naszej umysłowości, w naszej psychice narodowej. Można jednak zauważyć pewien paradoks w naszym słowniku społeczno-politycznym,

za rzadko mówi się o ekspansji,

za mało słyszy się o przyszłych zdobyczach polskich, za to na każdym kroku spotkać można rozważania o obronie i obronności.

Obserwujemy to nie tylko na łamach prasy polskiej, lecz co więcej na forum parlamentarnym, a także — czego byliśmy ostatnio świadkami — słownictwo obronne błąkało się w czasie dyskusji poświęconej budżetowi wojskowemu.

W języku naszym utarł się cały szereg terminów, które chociaż odnoszą się do ogólnej gotowości bojowej państwa

opierają się zasadniczo na wyrazie o b r o n a;

przez to w wielu umysłach zwłaszcza ludzi młodych, niedoświadczonych a przede wszystkim w umysłach naszej młodzieży wywołać mogą wrażenie, jakoby Polska miała już wszystkiego pod dostatkiem, jakoby już niczego więcej zdobywać nie chciała, nie zamierzała i w ogóle nie potrzebowała.

Co więcej, słownik nasz tak przesiąkł źródłosłowem obronnym, że każdego żołnierza, nawet tego, który całe życie brał udział w walkach zdobywczych, nazywa się tylko obrońcą, co

wytwarza mniemanie, jakgdyby tylko obroną były wszystkie walki wolnościowe, wszystkie nasze powstania,

do których zabieraliśmy się nie mając niczego w ręku, a więc nie mając i niczego do obrony, lecz wszystko do zdobycia. Trudno przecież zaliczyć do obrony walki legionowe, wypędzanie Niemców z Królestwa i wojsk ukraińskich z Małopolski Wschodniej oddanej Ukraińcom przez władze austriackie, czy też powstanie wielkopolskie albo powstanie śląskie, z których zwłaszcza to ostatnie wymierzone przeciwko decyzji czynników obcych, przyczyniło się do uzyskania Śląska wbrew woli tych właśnie czynników.

Słownictwo nasze posunęło się aż tak daleko, że żołnierzowi polskiemu, który brał udział w walkach mających na celu rozszerzenie granic polskich, a który zdobywał dawne ziemie polskie, — trzymane twardą niekiedy ręką zaborcy, —

przyznano, i to nawet oficjalnie li tylko tytuł obrońcy, czemu dano wyraz, stwarzając medal „Polska swemu obrońcy".

Wielkim conajmniej nieporozumieniem jest fakt, że dziś już każde dziecko polskie zna takie terminy jak Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Fundusz Obrony Morskiej, Fundusz Obrony Narodowej, Federację Obrońców Ojczyzny, Oddziały Obrony Narodowej itp., albowiem instytucje te nie mają na celu li tylko haseł obronnych, ale przeciwnie pracują nad wzmożeniem naszego potencjału bojowego i powstały właśnie dlatego, by ten potencjał wzmóc, rozszerzać i zapewnić mu prawo obywatelskie w sercach, myślach i pracy obywateli Rzeczypospolitej, którą w najbliższej przyszłości czeka era zdobywcza, a jej wyrazem, skrót, w którym słowa obrony nie można było umieścić t. j. F.A.K. (Fundusz Akcji Kolonialnej),

wyrażający nie obronę kolonij, których — na razie — zresztą, — jeszcze nie posiadamy, lecz oznacza budzącego się z drzemki

ducha zdobywczego,

który oby jak najwcześniej objawił się w słownictwie innych dziedzin życia polskiego i wzmocnił przez to ofensywność myślenia i pracy polskiej.

Sprawa ta jest ważna i z tego względu, że w terminie obrona mieszczą się dwa pojęcia: jednym z nich jest, zadowolenie z posiadanej własności i jej eksploatacja, a drugim, wynikająca stąd naturalna bierność, a przecież w Polsce i dla Polski jest tyle do zrobienia, że

na czynniku bierności nie można się opierać ani wychowywać młodzieży i wojska.

Gdyby starsze, ustępujące obecnie miejsca młodszemu, pokolenie polskie, które nam Polskę wywalczyło, wychowywało się w duchu obronnym, czyli w duchu bierności, Polska nie byłaby dziś zapewne istniała, a gdyby powstała, nie byłaby zapewne uzyskała takiego stanowiska, jakie posiada w dzisiejszej Europie.

W psychice obronnej leży duże niebezpieczeństwo dla całości naszych granic,

wszak historia światowa uczy, że wszelkie imperia

tak długo żyły i rozrastały się, jak długo istniał wśród nich duch ofensywy.

W braku tego ducha upadły nie tylko takie potęgi jak starożytne państwo macedońskie, cesarstwo rzymskie, państwo arabskie w Europie i Afryce, lecz także pozbawiona elementu zdobywczego przedrozbiorowa Polska a później cesarstwo Habsburgów i ostatnio Republika Czeskosłowacka.

Przeciwnie Niemcy hitlerowskie ani na chwilę nie myślą o obronie, lecz

zawsze wysuwają swe pretensje rewizjonistyczne i realizują swoje hasła zdobywcze,

stąd też ostatnie lata historii niemieckiej streszczają się w następujących wyrazach: Zagłębie Ruhry, Saara, Austria, Sudety i Czechy.

Wynika z tego niezbicie, że i naszą psychikę trzeba nastawiać w kierunku ekspansywnym, gdyż to jest jednym z warunków rozwoju Polski Mocarstwowej.

Dlatego więc raz na zawsze porzućmy myśl o ciągłej obronie, zastępując ją terminem gotowość bojowa, co nie tylko wzmoże ducha zdobywczego naszej armii i rozszerzy go na całe społeczeństwo polskie, lecz odegra pierwszorzędną rolę w wychowaniu młodego pokolenia zdobywców polskich.

Krajobraz płonie!

Wybuch wulkanu w Kongo Belgijskim

Prasa doniosła o niezwykle silnym wybuchu wulkanu Kivu w Kongo Belgijskim. Strumienie wrzącej lawy zalały przestrzeń ponad 250 km kw., paląc wszystko dookoła.

Wulkan Myamlagyra, który wybuchł ostatni raz w 1912 r., wznowił swą czynność w styczniu, a następnie w listopadzie 1938 r. Od tego czasu wybuchy powtarzały się prawie periodycznie, obejmując coraz większe przestrzenie, i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać fakt, że ludność zdołała na czas opuścić zagrożone tereny. Wszystko co pozostało, zostało zupełnie zniszczone. Strumień lawy, szerokości półtora kilometra, osiągnął odległe o 35 km jezioro Kivu i spłynął wśród ogłuszających wybuchów do wody. W niektórych miejscach potok lawy jest szeroki na przeszło 10 km.

Cały kraj wygląda jak olbrzymie ognisko. Spłonęły wszystkie wsie krajowców wraz ze stadami bydła, gdyż ludność ratowała przede wszystkim własne życie. Rozmiarów żywiołowej klęski nie można na razie określić.

PROF. DR L. GRABOWSKI

2

„Latino sine flexione"

i inne języki pomocnicze międzynarodowego porozumienia

Oto są pokrótce te myśli, które skłaniały już kilkakrotnie do prób stworzenia języka sztucznego przeznaczonego do międzynarodowego upowszechnienia. Starsi z nas pamiętają jeszcze o wynalazku „volapüku", języka stworzonego w r. 1879 przez niemieckiego księdza i poliglotę Schleyera. Język ten znalazł odrazu licznych zwolenników w wielu krajach, ale nie utrzymał się długo. Słownictwo jego jest wprawdzie zbudowane z materiału pierwiastków przeważnie angielskich i germańskich (holenderskich), ale tak pokiereszowanych i w dziwaczne sposoby poprzeinaczanych, że ich w nim nawet rozpoznać nie można; jest ono też trudne do spamiętania; nadto, język ten jest niemiły dla ucha. Toteż, skoro tylko pojawił się nowy język sztuczny, „esperanto" („lingvo internacia"), wynalazek Polaka L. Zamenhofa (w r. 1887), lekarza warszawskiego (* 1858, † 1917), o wiele od niego doskonalszy, niebawem volapük zupełnie zarzucono i najgorliwsi jego propagatorowie i zwolennicy (między innymi Einstein) przerzucili się na stronę esperanta. (Sławny Max Müller, prof. lingwistyki porównawczej w Oxfordzie, już dawno przed volapükiem powiedział: „Twierdzę, że język sztuczny może być prawidłowszy, doskonalszy i łatwiejszy do nauczenia się od jakiego bądź języka przyrodzonego ludzkości". Tymczasem volapük wcale nie był łatwiejszym do nauczenia się od angielskiego).

Materiał leksykologiczny esperanta jest mieszaniną żywiołów romańskich, germańskich, słowiańskich i greckich, z wielką przewagą romańskich; gramatyka jest prosta i daje się opanować w bardzo krótkim czasie. Esperanto jest dzisiaj znany mniej lub więcej w 70-ciu co najmniej krajach; wśród tych szczególnie w Szwecji, Anglii, Francji i Rosji; w Anglii i Francji jest w wielu szkołach przedmiotem nauczania i egzaminowania, również w niektórych szkołach niemieckich; pamiętam także z czasów mego kilkoletniego przebywania w Niemczech (było to 30—40 lat temu), że w Dreźnie i niektórych innych miastach niemieckich, licznie odwiedzanych przez turystów zagranicznych, pewna część policjantów musiała umieć po esperancku, i ci byli ustawiani w ważniejszych punktach tych miast; prawdopodobnie znajomość tego języka była też wymagana i od stykających się z publicznością urzędników kolejowych na dworcach głównych miast. Nie wiem, czy tak jest tam jeszcze i dzisiaj. Powszechnie znanym każdemu wykształconemu człowiekowi u wszystkich narodów język ten jednak się dotąd nie stał, marzenie Zamenhofa więc dotychczas nie spełniło się. Są jednak już w wielu krajach nietylko publikacje wyłącznie esperanckie, ale także niektóre czasopisma naukowe (m. in. i niektóre w Polsce wydawane) przyjmują do druku, na równi z rozprawami pisanymi w wyżej wymienionych językach naturalnych, także i rozprawy w języku esperanto. W Polsce najgorliwszym propagatorem esperanta był w naszych czasach dr Odo Bujwid, znakomity bakteriolog, b. profesor uniwersytetu krakowskiego.

Z takich samych pobudek, jak volapük a później esperanto, zrodził się i język sztuczny prof. Peano. Wyższość jego nad esperantem polega nie tylko na jednolitości źródłosłowów (wszystkie są łacińskie) zamiast ich mieszaniny w esperanckim, i na wielkiej w porównaniu z nim dźwięczności (ogólny charakter dźwiękowy przypomina tak melodyjny język włoski), ale także na jeszcze prostszej gramatyce. Tej nawet prawie że nie ma: cała gramatyka składa się zaledwie z kilku reguł, tak prostych i łatwych, że można się jej nauczyć w kilku lub kilkunastu minutach. Autor wspomnianego na wstępie artykułu „Dziennika Polskiego" pisze, że najlepiej ilustruje „absurdalność tego turyńskiego pomysłu", t. zn. języka sztucznego prof. Peano, to, że aby go posiąść, trzeba się najpierw uczyć „łaciny prawdziwej". Otóż, tak bynajmniej nie jest. Można, nie znając łaciny, uczyć się zamiast niej właśnie interlingwy, tak samo jak można bez łaciny uczyć się jakiegokolwiek innego języka. Ale aby się nauczyć po łacinie, trzeba się uczyć nie tylko jej słownictwa, lecz także wielce skomplikowanej gramatyki: różnych deklinacyj, konjugacyj, odmian nieregularnych, licznych wyjątków od reguł, rządu przyimków, consecutio temporum i t. d. Tymczasem uczenie się języka sztucznego neolatino redukuje się praktycznie do samego tylko słownictwa, bo tych kilku czy kilkunastu minut potrzebnych do opanowania gramatyki nie ma co liczyć. Jest tu więc ogromna ekonomia czasu. A słusznie przecież powiedziano, że „Gramatyka jest i będzie zawsze plagą uczących się każdego języka naturalnego". (Dla tych zaś amatorów interlingwy, którzy uczyli się kiedyś łaciny, także i uczenie się słownictwa odpada. Piszący niniejsze słowa nigdy się interlingwy nie uczył, zapoznał się tylko z tymi kilkoma jej regułami gramatycznymi, a jednak interlingwę nietylko czyta ze zrozumieniem całkiem łatwo, lecz czuje, że gdyby tylko przyszła mu ochota, potrafiłby także i pisać w tym języku bez trudności i poprawnie). Dok. nast.)

Sytuacja europejska w ocenie francuskiej

Co wpłynęło na osłabienie oporu niektórych państw w stosunku do Niemiec?

Ostatnie wypadki, które się rozegrały w nieprawdopodobnym tempie w różnych strefach Europy środkowej, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie zachodnich demokracyj. Podajemy poniżej artykuł na ten temat, zamieszczony w „Tempsie", oficjalnym organie Palais Bourbon.

Wizyta w Londynie prezydenta Republiki Francuskiej i ministra spraw zagranicznych — pisze „Temps" — która miała być świętem przyjaźni francusko-brytyjskiej, nabiera z przyczyny okoliczności znaczenia poważniejszego: jest manifestacją w oczach świata solidarności demokracyj zachodnich, w obliczu niebezpieczeństw, zagrażających cywilizacji. Kontakty osobiste reprezentantów obu państw pozwolą ustalić linię postępowania, która być może zapobiegnie dalszym niebezpieczeństwom.

Mocarstwa zachodnie są dość silne, aby wziąć śmiało pod uwagę najgorsze ewentualności:

armia francuska jest prawdopodobnie najpierwsza w świecie; to samo można z całą pewnością powiedzieć o angielskiej flocie; linia Maginota jest nie do zdobycia; Francja ze swymi koloniami, W. Brytania z dominiami,

dysponują kolosalnymi zapasami złota i materiałów pierwszej potrzeby.

Senator Kay Pittman, prezes komisji dla spraw zagranicznych w senacie amerykańskim, przedstawił onegdaj projekt prawa, dopuszczającego sprzedaż materiału wojennego tym stronom walczącym, które 1) przyślą po nie okręty do portów amerykańskich, 2) które zapłacą natychmiast gotówką. Wiadomo zaś, które mocarstwa byłyby w stanie wypełnić te warunki.

Nie znaczy to, że zaopatrzenie mocarstw zachodnich nie wykazuje luk, które wymagają rychłego wypełnienia. W Anglii kwestia lądowych sił zbrojnych nie jest zupełnie uregulowana. We Francji pełnomocnictwa udzielone rządowi pozwolą co prędzej rozwiązać problem niektórych fabrykacyj sprzętu wojennego, oraz kwestię obecności na naszej ziemi tylu niepożądanych cudzoziemców.

Jednak wielkie demokracje mają na względzie nie tylko swoje natychmiastowe bezpieczeństwo. Troszczą się również o zapewnienie światu minimum „powietrza" dla cywilizacyj, które reprezentują. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by mogły oddzielić swój los od losów świata. Jakież niebezpieczeństwo przedstawiałaby na przykład dla imperium brytyjskiego, a zresztą i francuskiego

Rzesza niemiecka, oparta bezpośrednio lub za pośrednictwem swoich wasali, o wybrzeża morza Śródziemnego.

Jest jednak rzeczą jasną, że Francja i W. Brytania nie zdołają same powstrzymać pochodu kolosu germańskiego na wschód, lub na południowy wschód. Koniecznie trzeba, aby mocarstwa bezpośrednio zagrożone stawiły skuteczny opór.

Obiektywnie należy przyznać, że dwa czynniki wpłynęły ujemnie na siłę potencjalną tej części Europy.

Pierwszy: to bolszewizacja Rosji.

Nie jest prawdą, jakoby ta bolszewizacja pomniejszyła siłę militarną dawnego imperium carów, natomiast nie ulega wątpliwości, że wzbudziła w krajach sąsiadujących uprzedzenie, usprawiedliwione aktywną propagandą bolszewicką.

To uprzedzenie równoważy u niektórych z nich obawę, jaką wzbudzają niemieckie apetyty.

Drugim czynnikiem jest oddanie się Italii w lenno osi Rzym—Berlin. Związanie się z Rzeszą, za które prawdopodobnie mocarstwa zachodnie ponoszą część odpowiedzialności, przyniosło Italii w rzeczywistości same klęski. Koła faszystowskie bezwzględnie muszą zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie dla Włoch przedstawi:

usadowienie się Rzeszy na Brennerze, zainstalowanie się w odległości 100 km od Adriatyku i gospodarowanie wzdłuż Dunaju.

Rozumieją również, że nawet zwycięska wojna z Niemcami jako towarzyszami broni, sprowadziłaby niechybnie jeszcze większą zależność Italii od Rzeszy. Niemniej Mussolini nie przestaje podkreślać przy każdej sposobności swojego przywiązania do osi,

co się przyczynia do rozluźnienia stosunków między mocarstwami zachodnimi a państwami południowo-wschodnimi, najbardziej zagrożonymi.

Okoliczności te mogą sprowadzić różne konsekwencje dyplomatyczne i strategiczne. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet z punktu widzenia Niemiec,

projekt podbicia większej części Europy byłby pomysłem szaleńca.

Historia dowodzi, że wszelkie przedsięwzięcia tego rodzaju zawsze kończyły się katastrofą.

Teoria „przestrzeni witalnej" („Mein Kampf") mogłaby znaleźć doskonałe rozwiązanie w stosunkach handlowych, opartych być może na zasadzie przywileju, jednakże mimo wszystko do przyjęcia. Gwałt nigdy nie daje korzyści trwałych.

———

Przegląd prasy

Dyktatura Daladiera — Czy Litwa zrozumie? — Ważna rola Polski

DYKTATURA DALADIERA

Nie tak dawno we Francji rządził Front Ludowy, czym tak bardzo zachwycały się u nas niektóre ugrupowania. Front Ludowy rządził krótko, ale porobił tak duże spustoszenia wewnętrzne, tak osłabił Francję, że dopiero poważne chmury na europejskim horyzoncie zdołały uwagę odwrócić na bardziej istotne zagadnienia niż 40-godzinny tydzień pracy.

Front ustąpił. Długo toczyły się jeszcze wewnętrzne walki partyjne i wiele wysiłku musiał włożyć rząd w unormowanie stosunków. Pamiętamy doskonale te dni próby sił. 40-godzinny tydzień pracy, zamykanie sklepów w sobotę czy poniedziałek, lenistwo upozorowane opieką socjalną, strajk generalny...

Rząd wyszedł z tej walki zwycięsko. Przeciwnik został pokonany, ale pozostały jeszcze nie zwalczone gniazda oporu. I — jak pisze paryski korespondent „Gazety Polskiej" —

„trzeba było dożyć obecnych wyjątkowych czasów, aby p. Daladier mógł sobie pozwolić na likwidację tych gniazd kosztownego nieróbstwa i zarazem na wprowadzenie 60-godzinnego tygodnia pracy, co jeszcze kilka miesięcy temu wywołałoby niemal rewolucję, a w każdym razie niebezpieczne zamieszki uliczne. Domagając się nieograniczonych możności działania, premier francuski użył w Izbie i w Senacie lapidarnego argumentu oświadczając: „Zmuszony jestem działać szybko i tajnie!" Owa tajność stosować się będzie oczywiście przede wszystkim do spraw wojskowych. Pod tym względem jasne jest, że nie można mieć żadnych ścisłych wskazówek co do intencji premiera, który jest zarazem ministrem obrony narodowej. Przeważa jednak ogólne przypuszczenie, że p. Daladier zamierza w zupełności zmienić dotychczasowy system mobilizacyjny, który będzie zastąpiony wyłącznie przez indywidualne powoływania rezerwistów. Nie ukrywaną natomiast inowacją jest przymusowa mobilizacja bezrobotnych w zakładach pracujących dla przemysłu wojennego. Wszelka odmowa pociągnęłaby za sobą wstrzymanie udzielanych zapomóg, zarówno państwowych jak i miejskich. P. Daladier zabrał się bowiem energicznie do sanacji miejskich samorządów, które w licznych wypadkach, i to w celach demagogicznych, szastały groszem publicznym. Pierwsza sankcja tego rodzaju spada na wielkie miasto Marsylię, gdzie socjalistyczna rada miejska znajdzie się jutro pod nadzorem rządowego komisarza. Od lat mówi się o konieczności podobnej inicjatywy, ale dotychczas żaden rząd nie odważył się jej powziąć. I ten szczegół dowodzi, że p. Daladier ma obecnie najzupełniej wolne ręce i mało się troszczy o prywatne kombinacje czy interesy polityków stołecznych i prowincjonalnych.

Takie są doniosłe i wszechstronne konsekwencje unicestwienia Czech przez niemiecką przewagę zbrojną. — Od r. 1917, od czasów Clemenceau, Francja po raz pierwszy doczekała się rządu naprawdę mocnego".

CZY LITWA ZROZUMIE?

„Nowy Kurier" pisze:

„Litwini — to nie Czesi, gotowi się wyrzec niepodległości za miskę soczewicy; to nie naiwni i łatwowierni, politycznie niedojrzali Słowacy. Nieufny i twardy lud litewski nie łatwo ulega cudzym podszeptom, a przywiązany do swej ziemi i ojczyzny, gotowy jest bronić jej niepodległości i swej wolności swoją krwią serdeczną. Lecz wśród polityków litewskich i „ludzi interesu" oddawna działają niemieckie wpływy i niemieckie pieniądze. Do roku 1929 Niemcy były głównym odbiorcą i dostawcą Litwy. W pierwszych czterech latach istnienia Litwa związana była z Rzeszą faktycznie unią monetarną. Stosunki polityczne między obu państwami długo były zażyłe, niemal serdeczne. W ostatnich latach Litwa wyzwoliła się prawie zupełnie z pod wpływów niemieckich, lecz czy nie odżyją one teraz?

Ważą się losy narodu nam szczególnie biskiego, narodu, który setki lat żył z narodem polskim w wspólnym państwie. Rząd i cały naród polski uczynią wszystko, co możliwe, by uchronić Litwę przed losem Czech. Lecz Polska, nie wiążąc swych losów z niczyją opieką, nie chce i nie może narzucać nikomu swej opieki. Miejmy jednak nadzieję, że naród litewski zrozumie, iż będzie mógł rozwijać się jako naród wolny i niepodległy jedynie pod opiekuńczymi skrzydłami Orła Białego".

WAŻNA ROLA POLSKI

Zdaniem „Małego Dziennika" —

„sytuacja międzynarodowa zaznała w międzyczasie zaostrzenia na skutek wymuszenia przez Niemcy zwrotu Kłajpedy. Zwrot ten był co prawda do przewidzenia i w kołach politycznych na Zachodzie od dość dawna już się z nim liczono. Niemniej stanowi on również jaskrawe naruszenie zobowiązań monachijskich na temat ostatecznego ustalenia granic Rzeszy. Natomiast zapanował w Londynie pewien optymizm względem rzekomych szans załagodzenia sporu włosko-francuskiego. Miejmy nadzieję że nie są to nowe złudzenia.

Ostatnie, tak bardzo stanowcze deklaracje premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa są raczej dowodem wzmagającego się w Anglii realizmu w ocenie dzisiejszego położenia. Nie ma już mowy o jakimkolwiek zaufaniu do rzetelności deklaracji Rzeszy, nie ma już mowy o usprawiedliwieniu jej polityki ideologią nacjonalistyczną. Natomiast wiara w powodzenie projektowanej misji francuskiej do Rzymu (podobno ma ona być powierzona b. premierowi Lavalowi), oraz w niezależną w przyszłości politykę gen. Franco, ma, jak wydaje się, niejakie podstawy.

W tych warunkach oficjalnie już zapowiedziana wizyta naszego ministra spr. zagr. w Londynie, nazajutrz niemal po odwiedzinach tam prezydenta Lebruna, nastąpi w wyjątkowo pomyślnej chwili. Polska związana sojuszem z Francją i solidarna z pokojową polityką Anglii, której minister handlu właśnie bawił wśród nas, ma dziś szczególnie ważną rolę do odegrania na Wschodzie Europy; toteż i Anglia to docenia dziś w pełni, przywiązując dużo wagi do liczenia się Niemiec z Polską".

———

Prof. Bartel odpowiada katowickiej „Polonii"

„Polonia" pisze: Od b. premiera, prof. K. Bartla otrzymaliśmy list następujący:

Przeczytałem dziś w „Polonii" (Nr. 5180 z dnia 19. 3. 1939) artykuł p. t. „Oskarżyciele z krótką pamięcią. Co dawniej robili pp. Sławek, Prystor i Bartel". Autorka p. I. P. cytuje pewien „fakt", który jakoby miał miejsce w czasie gdy studiowałem na Politechnice Lwowskiej i wyraża gotowość sprostowania go, o ile nie miał miejsca. Miałem wówczas jakoby rzucić kaloszem w profesora Thulliego, późniejszego mego kolegę w BBWR.

Otóż stwierdzam, że w czasie, gdy prof. Thullie był obrzucony kaloszami, nie byłem jeszcze studentem Politechniki, kaloszy w ogóle wtedy nie nosiłem i dotychczas nie noszę, a w „akcji", o której mowa także w żadnym innym charakterze udziału nie brałem. Po drugie nie kolegowałem z p. Thulliem w BBWR, gdyż do organizacji tej nigdy nie należałem.

Z wysokim szacunkiem

K. BARTEL

Warszawa, dnia 21. 3. 1939.

DZIEŃ

25 marca

Sobota

Zwiast. NPM.

Jutro: Emanuela

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 7.30 wiecz. „Maskarada“.
Niedziela, 3.30 popoł. „Dzień bez kłamstwa“, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.
Poniedziałek, 6.00 wiecz. „Uciekła mi przepióreczka“.
Wtorek, 7.30 wiecz. „Maskarada“.
Środa, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość“.
Czwartek, 7.30 wiecz. „Maskarada“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, teatr nieczynny.
Niedziela, 7.30 wiecz. Wieczór Poezji Podhalańskiej.
Poniedziałek, wtorek, środa i czwartek teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dzień na wyścigach i Zaginiona wyspa.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Niebezpieczna miłość
BAJKA: Piętro wyżej.
BAŁTYK: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Nasza czwórka.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Marokko i Na drapaczu chmur.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Kapitan Korkoran i Gwiazda Riviery.
MIRAŻ: Modelka.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: Busiaczek.
RAJ: Wielka grzesznica.
RIALTO: Kapryśna ekspedientka.
ROXY: Ivetta.
STYLOWY: Gibraltar i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Josette i Pat i Patachon na okręcie.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Kurier carski i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Wystawa światowa w Chicago w r. 1933.

TEATR

— „MASKARADA“ J. IWASZKIEWICZA“ W TEATRZE W. W sobotę 25-go b. m. o g. 7.30 wiecz. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada“ w reż. E. Wiercińskiego. — W rolach głównych pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, W. Nieprzewski, J. Staszewski, T. Surowa, Wł. Staszewski.

— NIEDZIELA W TEATRZE W. Jutro 26 bm. dwa przedstawienia w Teatrze W. Popołudniu o 3.30 komedia amer. „Dzień bez kłamstwa“ z udz. pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, G. Oranowskiej, J. Żmijewskiej, H. Dworzyńskiej, M. Węgrzyna, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Staszewskiego i St. Larewicza. — Wieczorem sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ z udziałem pp.: H. Chanieckiej, N. Karasińskiej, T. Sucheckiej, St. Daczyńskiego, J. Machalskiego, J. Leliwy i J. Staszewskiego w rolach głównych. — Oba przedstawienia po cenach popularnych ti. IV.

Zakończenie obrad Komisji budżetowej

Pod przewodnictwem prez. dr Ostrowskiego przy udziale pp. wiceprezydentów i licznego grona radnych odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji budżetowej.

Generalny referent budżetu r. dr Brzeski referował preliminarze budżetu Miejskich Zakładów Wodociągowych, Dóbr miejskich i Zakładu pogrzebowego. W dyskusji zabrali głos rr.: inż. Biernacki, Finkelstein, inż. Żerebecki i ks. dr Szydelski. Między innymi podniesiono z uznaniem gospodarkę Miejskiego Zakładu pogrzebowego, który w nieszczęściu idzie biednym na rękę.

W końcu uchwalono globalną cyfrę budżetu, który przedstawia się następująco: w dochodach zwyczajnych 19,114.420 zł, w dochodach nadzwyczajnych 11,190.401 zł, razem 30,304.821 złotych.

W wydatkach zwycz. 17,481.881 zł, w nadzwyczajnych 12,822.440 zł, czyli razem 30,304.821 zł.

Wśród wniosków przyjęto między innymi subwencję na budowę kościoła św. Wincentego a Paulo w sumie 7.000 zł.

Wiosna zbliża się...

(a) Nawrót zimy, który już w okresie wiosennym wystąpił w ciągu dni ostatnich i zaznaczył się dość obfitym opadem śnieżnym, cofa się szybko pod wpływem promieni słonecznych zbliżającej się wiosny. Cechy dnia wiosennego wykazywał już dzień wczorajszy, który wniósł w atmosferę spóźnionej zimy, słoneczną i pogodną aurę. Pod jej skutecznym działaniem topnieją i ustępują nagromadzone ostatnie śniegi, pozostawiając po sobie ślady topnienia po brukach jezdni i chodników.

Kasjer strzelił do dyrektora

(§) Wczoraj drugi raz została odroczona rozprawa przeciwko kasjerowi firmy „Fortuna Nowa“, Piotrowi Czubatemu, który podczas sprzeczki z dyrektorem firmy Glińskim, strzelił do niego, raniąc go w ucho. Powodem incydentu było, jak się zdawało Czubatemu, specjalne forytowanie nowej współpracowniczki firmy, p. Łuciów, która dostała nawet jakąś gratyfikację w wysokości 50 zł. Czubaty, który miał w firmie opinię dobrego pracownika, sądził, że po przyjęciu nowej urzędniczki jest mniej doceniany. Gratyfikacja ta stała się też przyczyną całej „bomby“, gdyż Czubaty pozwolił sobie przy tym na jakąś niesmaczną uwagę, za co dyrektor nazwał go chamem. Kasjer zażądał wówczas satysfakcji, ale dyrektor oświadczył, że może się na to zgodzić, jeżeli przeprosi urzędniczkę. Wówczas Czubaty wyjął rewolwer i strzelił do dyrektora, celując w głowę. Na szczęście — strzał nie był śmiertelny.

Rozprawa została odroczona, gdyż główny świadek zajścia, dyr. Gliński przebywa na kuracji w sanatorium.

Niepoczytalny występ b. akademika żydowskiego w mrokach nocy

(a) Wczorajszej nocy rozgrywało się w śródmieściu widowisko, które nabrało jaskrawych cech tylko z powodu niepoczytalności głównego a jedynego aktora. O godz. 1-szej po północy z mieszkania swej znajomej, E. E. przy ul. Kaleczej wybiegł wśród nerwowego szoku niejaki Józef Meisenhaendler, b. student uniwersytetu, pozostający w ostatnim czasie bez miejsca zamieszkania. Meisenhaendler po zbiciu witrażowej szyby w drzwiach korytarza, wybiegł w negliżu na ulicę, a następnie pędem skierował swe kroki na pl. Akademicki, przebiegł go kilkakrotnie a następnie pognał w ul. Łozińskiego i zadzwonił do Domu Akademickiego.

Portier Domu, przejęty litością, widząc pokaleczonego i zziębniętego człowieka, wpuścił go do wnętrza gmachu, gdzie Meisenhaendler szybko schodami dostał się na I piętro, gdzie wpadł do zamkniętego pokoju, wybił szyby w oknie, kalecząc się dotkliwie i skoczył z wysokości I p. na bruk, doznając dotkliwego potłuczenia.

W swym niepoczytalnym stanie Meisenhaendler dźwignął się po upadku i podążył w kierunku ul. Jabłonowskich, gdzie go przytrzymali szoferzy. Zawezwane przez nich Pogotowie Ratunkowe przewiozło pokaleczonego i potłuczonego Meisenhaendlera do szpitala powszechnego.

Nieuczciwy urzędnik

(§) Trybunał orzekający rozpatruje sprawę b. urzędnika Magistratu lwowskiego, Jana Krawieckiego, oskarżonego o podbieranie z biurka urzędniczki Górskiej kwitów na węgiel. Krawiecki manipulacyj tych dokonywał oczywiście podczas nieobecności urzędniczki, otwierając jej szufladę podrobionym kluczem. Ponieważ asygnaty te mogły być realizowane tylko w firmie „Jawor“, więc sprzedawał je na mieście z odpowiednim „rabatem“. Oskarżony broni się przed Sądem bardzo ciężkim stanem materialnym. Jest legionistą, przebył całą kampanię wojenną. Miał jednak bardzo dużo długów, pensja była cała zajęta przez wierzycieli. Zdaje sobie sprawę z haniebności swojego czynu, robił to jednak pod wpływem szczególnej depresji moralnej. Zeznaniom Krawieckiego przysłuchuje się dwóch lekarzy psychiatrów.

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE KOMEDII „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA“. W poniedziałek, 27 bm. o 18-tej w Teatrze W. komedia S. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“. Ceny miejsc popularne.

* * *

— WIECZÓR POEZJI GÓRALSKIEJ. W niedzielę, 26 bm. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości o 19.30 „Wieczór poezji góralskiej“ z występem poetów podhalańskich: Tadeusza Giewonta-Szczeciny i Jana Mazura, którzy będą recytowali własne utwory. Józef Wieszczek, znany z „Wesołej Lwowskiej Fali“ opowie szereg ucieszných gadek góralskich. — Słowo wstępne red. Witold Nowosad. — Ceny niskie.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Sobota, 25 bm. 15.00 Audycja dla dzieci.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA MECHANIKÓW Pol. Tow. Politechn., oraz Stow. Inżynierów Mechaników Pol. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że 27 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt inż. J. Koszutskiego (Pierwsza Pol. Fabr. Lok. w Chrzanowie) „Wrażenia z wycieczki inżynierów mechaników do Niemiec, Anglii i Belgii“. Goście wprowadzeni i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

— SEKCJA INŻYNIERÓW BUDOWL. I DROGOWYCH PTP. i Zw. Pol. Inż. Budowlanych Oddz. Lw. zawiadamiają, że 28 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt inż. E. Czetwertyńskiego (z Kierown. Budowy Zapory) „Uszczelnienie podłoża zapory w Rożnowie“. Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. w poniedziałek 27 bm. o 18-tej wygłosi pogadankę p. Pelagia Klucznikowa na temat „Książki Kisielewskiego“ „Ziemia gromadzi prochy“. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości.

ZEBRANIA

— ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ Oddział we Lwowie zawiadamia swoich członków, że wyznaczone na dzień 2 kwietnia br. na godz. 10.30 Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków lwowskiego Oddziału, odbędzie się dnia 16 kwietnia br. godz. 10.30 w sali żółtej Izby Przem.-Handl. przy ul. Bourlarda 5. Porządek dzienny bez zmian.

— ZWIĄZEK ZAWOD. ARCHITEKTÓW i budowniczych we Lwowie zwołał zwyczajne roczne Walne zgromadzenie swych członków na 31 marca 1939 do sali Izby Handl. i Przemysł. we Lwowie, ul. Akademicka 17, I. p. Początek zebrania o godz. 6-tej wieczorem.

RÓŻNE

— „BEZKRWAWE ŁOWY“, film Włodzimierza Puchalskiego, cieszący się niesłabnącym zainteresowaniem i wielkim powodzeniem w dotychczasowych pokazach, odbędzie się jeszcze raz w sali Collegium Maximum Uniwersytetu JK. (wejście od ul. Kościuszki) 27 bm. o 19-tej.

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE urządza 25 bm. o 19.30 w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Pokaz Przeźroczy pt. Narciarskie Mistrzostwa Świata FIS, Zakopane 1939. 200 przeźroczy wybranych z 10.000 zdjęć specjalnego serwisu fotograficznego firmy J. Franaszek SA. Zdjęcia wykonali pp.: Jędrzejewski, Olszaniecki, Progulski, Puchalski, Smogorzewski, Solak. — Objaśnienia p. Bronisł. Kupiec. Pokaz będzie powtórzony 28 bm. o 19.30. — Karty wstępu wydają firmy: Barwik, Kopernika 18, Bujak, Kopernika 4, Elektro-Kabel, Kopernika 10, Foto Radio-Palace, pl. Mariacki 8, W. Karocki, Batorego 9, Szarf, Sykstuska 2.

— W NIEDZIELĘ, 26. bm. odbędzie się w lokalu Tow. „Skała“ staraniem pierwszego kursu Katol. Uniw. Ludowego „Wieczorynka“. Program złożony ze śpiewów, de-

(Dokończenie ze str. 9-tej)

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Przerwana eskapada narciarska lekkomyślnego chłopca

(a) Donieśliśmy onegdaj o zagadkowym wydaleniu się z domu rodziców (ul. Igańska 17) Stanisława Wincentego Makucha, który zbiegł w nieznanym kierunku. Wraz z wymienionym, liczącym 16 lat, pozostającym bez zajęcia, znikła z ojcowskiego biurka kwota 1000 zł., o czym poszkodowany ojciec doniósł policji.

Jak okazało się, lekkomyślny chłopiec, zabrawszy ze sobą sprzęt narciarski i zaopatrzywszy się suto w ojcowską gotówkę, wyjechał „na narty" do Sianek, gdzie na skutek listu gończego został przez tamtejszy posterunek P. P. przytrzymany. Pod eskortą przystawiony został Makuch w dniu wczorajszym do dyspozycji tutejszego Wydziału Śledczego, skąd odstawiony został do Izby zatrzymań dla nieletnich przy ul. Kaz. Wielkiego 30. W czasie rewizji osobistej przy młodocianym zbiegu nie znaleziono żadnej gotówki.

Skazanie złodziejskich pośredników

(§) Sąd skazał wczoraj na 3 lata więzienia niejakiego Gurwicza i na 2 lata więzienia Maćkowowa, którzy przez dłuższy czas uprawiali zawód „pośredników" między okradzionymi i złodziejami. Obaj mieli już tak doskonale wyrobioną markę, że gdy kogoś okradziono na pl. Solskich, zawsze znalazł się jakiś „duch opiekuńczy" okradzionego, który skierowywał go do niezawodnych wywiadowców, aby za ich pośrednictwem, po wpłaceniu odpowiedniego haraczu, uzyskać skradzione przedmioty. Ofiarami ich padali ostatnio szczególnie dorożkarze, którym kradziono całe „budy" z dorożek i fartuchy. Za zwrot skradzionej budy pobierali pośrednicy 60 zł, a za zwrot fartucha — 20 zł. Było to więc planowo zorganizowane przedsiębiorstwo.

Złodziejka, która po szkołach kradła dzieciom płaszcze — przytrzymana

(a) W kilku szkołach powszechnych na terenie miasta skradziono dzieciom płaszcze a gdy ostatnio w szkole powszechnej im. Czackiego (ul. Alembeków 11) skradzione zostały płaszcze na szkodę uczenic Jetti Koniker i Fryderyki Nagel, — wdrożono energiczne dochodzenia, które doprowadziły w dniu wczorajszym do przytrzymania złodziejki, Sali Witzer f. Kelner (ul. Berka Joselowicza 7), która skradzione płaszcze sprzedała paserowi Samuelowi Janczerowi (ul. Sieniawska 11). Złodziejka odstawioną została do Sądu grodzkiego, również skierowano doniesienie przeciw paserowi. Poszkodowane uczenice odzyskały swe płaszcze.

Koncert z Brukseli

Dn. 25 bm. o 19.15 Rozgłośnie P. R. transmitują z Brukseli popularny week-end koncert pod dyrekcją Paula Doulieza z udziałem śpiewaczki Mii Vigneul. Będzie to naprawdę atrakcyjny wieczór dla słuchaczy polskich.

FOGG ŚPIEWA

Radiosłuchaczy ucieszy zapewne wiadomość, iż w sobotę 25 bm. o 21.30 wystąpi przed mikrofonem Mieczysław Fogg. Znany ten piosenkarz po powrocie z Ameryki, gdzie odniósł duże sukcesy, przypomni się radiosłuchaczom w piosenkach nastrojowych swego repertuaru.

Zjazd do Warszawy na Międzynarodowy Festival Muzyczny

Z okazji zbliżającego się XVII międzynarodowego festiwalu muzyki współczesnej w Warszawie i Krakowie, na dni od 13 do 21 kwietnia zorganizowany zostanie masowy zjazd do Warszawy.

Na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, przysługiwać będzie w drodze powrotnej z Warszawy zniżka w wysokości 75 proc. Karta zawierać ma kupon na bezpłatny wstęp na jeden z koncertów.

Inauguracja Festiwalu nastąpi 14 kwietnia — koncertem w Filharmonii Warszawskiej. Następne koncerty wyznaczono naprzemian do Warszawy i Krakowa. M. in. w kościele Mariackim w Krakowie odbędzie się koncert dawnej muzyki polskiej, a w Barbakanie — wieczór śpiewu i tańców ludowych.

Wypadek samochodowy

(a) U wylotu ul. Janowskiej potrącony został wczoraj po południu przez samochód nr. 13.394 przechodzący przez jezdnię Mikołaj Turpis, robotnik (ul. Wojewódzka 22). Turpis doznał ogólnego potłuczenia ciała.

Śmierć upośledzonej na wzroku i słuchu kobiety pod kołami wozu tramwajowego

(a) W dniu wczorajszym po godz. 3-ciej po południu wydarzył się na ul. Sapiehy, w pobliżu kościoła św. Elżbiety wstrząsający wypadek przejechania kobiety przez wóz tramwajowy. Jak stwierdzili świadkowie, przez jezdnię przechodziła kobieta, licząca około 65 lat, gdy od strony ul. Wiśniowieckich w kierunku dworca przejeżdżał wóz tramwajowy linii „9", prowadzony przez motorowego Michała Kozłowskiego.

Kobieta, która w oddaleniu kilku metrów od nadjeżdżającego wozu tramwajowego przeszła tor i znalazła się na chodniku, nagle zawróciła i znów, pomimo sygnałów motorowego, który wstrzymywał wóz, znalazła się na jezdni, przeszła tor i w tym momencie potrącona lewym przodem wozu, upadła na tor i przygnieciona została deskami ochronnymi. Patrolujący w pobliżu dwaj posterunkowi wraz z przechodniami podnieśli z trudem wóz, z pod którego zdołali wydobyć już tylko zwłoki kobiety.

W pierwszej chwili nie zdołano ustalić tożsamości jej osoby, dopiero po pewnym czasie mały chłopak, Leonard Sochacki, który znachodził się wśród tłumu, jaki momentalnie zebrał się na miejscu wypadku, stwierdził, że śmierć poniosła jego babcia Eufrozyna Czuberska, licząca około 65 lat, zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci 11a. Na miejscu wypadku zjawił się zast. kierownika II. Kom. P.P., Jóźwin, który wdrożył wstępne dochodzenie, z ramienia M. K. E. przybył inż. J. Birckmann. Denatka była upośledzona zarówno na wzroku, jak i słuchu, i tym niewątpliwie tłumaczyć należy wypadek, motorowy bowiem dawał sygnały i nie przypuszczał, że kobieta, która weszła na chodnik, w tej chwili znów z niego zejdzie na jezdnię. Skutkiem wypadku nastąpiła godzinę trwająca przerwa w ruchu tramwajowym. Na miejscu, jak zwyczajnie w takich wypadkach, zebrały się nieprzeliczone rzesze przechodniów. Motorowego poddano dłuższemu przesłuchaniu w Komisariacie II, wóz tramwajowy zagarażowano w remizie.

Badania wartości nasion rolniczych

Zapoczątkowana przed dwoma laty z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa akcja badania wartości nasion, sprzedawanych w firmach handlowych, będzie prowadzona również i w 1939 r. W związku z tym Ministerstwo wyasygnowało odpowiednie sumy na zakup w sposób anonimowy próbek różnych gatunków nasion w firmach handlowych. Próbki te będą poddane badaniom.

Zagadkowy nagły zgon

(a) Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym dochodzeniami w kierunku wyświetlenia zagadkowego nagłego zgonu niejakiego Franciszka Ozimka, liczącego 26 lat. Zmarł on nagle wczoraj przed południem w mieszkaniu sublokatorki przy ul. Piekarskiej 51. Sublokatorka ta zawarła wieczorem poprzednim znajomość z Ozimkiem, którego przenocowała w swym pokoju. Wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności Ozimek o godz. 9-tej zakończył nagle życie. Lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Wydział śledczy wdrożył dochodzenia celem wyjaśnienia zagadkowej sprawy nagłego zgonu młodego człowieka.

Awanse w sądownictwie

Pan Prezes lwowskiego Sądu Apelacyjnego z ważnością od 1 kwietnia br. nadał VII grupę uposażenia następującym asesorom sądowym: Ludwikowi Cielińskiemu, Leopoldowi Dwornickiemu, Kazimierzowi Falatowi, Zbigniewowi Iwanowskiemu, Tadeuszowi Jankiewiczowi, Juliuszowi Jaśkiewiczowi, Bolesławowi Kozelowi, Jerzemu Malcherkowi, Alfredowi Mowczce i Tadeuszowi Tyrowskiemu.

Pan Prezes nadał IX grupę uposażenia następującym aplikantom sądowym: Bohdanowi Józefowi Łastoweckiemu, Janowi Herasymowi, Benedyktowi Lewickiemu, Stanisławowi Julianowi Semenowiczowi, Stanisławowi Marianowi Markowskiemu, Janowi Mirkowi, Adamowi Sadowskiemu, Bolesławowi Dziedzicowi, Tadeuszowi Marii Schwarzowi, Janowi Edwardowi Stanisławowi Urbańskiemu, Emilianowi Stanisławowi Miszczakowi, Mieczysławowi Wiśniewskiemu, Tadeuszowi Lerclowi, Janowi Lepczakowi i Jerzemu Prószyńskiemu.

Strychowy pożar

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze wybuchł pożar na strychu realności Alfreda Świtlika przy ul. Ks. Londzina 4. Skutkiem prawdopodobnego spięcia przewodów elektrycznych zajęły się nagromadzone na strychu worki i stare parkiety. Ogień został ugaszony przed przybyciem trenu pożarnego.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) W biały dzień w śródmieściu grasują rabusie uliczni, dokonując przestępczych wypadów na tętniących ruchem ulicach. Wczoraj na ul. Kazimierza Wielkiego jakiś młody osobnik wyrwał z rąk Anieli Ogonarskiej (ul. Owocowa 18) pugilares z zawartością kilku złotych i zbiegł w ulicznym tłumie.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło w godzinach wieczornych pomocy 49-letniemu Maksymowi Hrynykowi, który nagle zachorował na ul. Żółkiewskiej, oraz Franciszce Kuczyńskiej (ul. św. Zofii 50), która na tej ulicy upadła, doznając skręcenia nogi w kostce.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Szułdzyński Tadeusz, radca Minist — Warszawa. Hr. Baworowska Katarzyna, wł. dóbr — Warszawa. Reichert Karol, dziennikarz — Wiedeń. Halberstadt Artur, przemysł. — Łódź. Wędrychowski Adam, wł. dóbr — Poddębce. Ollmann Bruno, inżynier — Berlin. Wolański Kurt, inżynier — Czerniowce. Stefanus Witold, dyr. — Kraków. Vorbeck Henryk, kupiec Gdańsk. Luttinger Iza, ziemianka — Ryga. Witwicki Wiktor, dyr. Zw. Spółdz. Roln. — Warszawa. Drożniak Edward, dyr. — Kraków. Weller Mojżesz, fabrykant — Łódź. Krzyżanowski Wawrzyniec, inż. — Kraków. Bukowski Eugeniusz, urzędnik — Warszawa. Dr Spitz Alfred z małż., przemysł. — Zagórz. Łepkowski Tadeusz, dyrektor — Kraków. Starzewski Michał, przemysł. — Łuck. Rudowski Jerzy, inżynier — Warszawa. Szelągowski Adam, prof. Uniw. — Warszawa. Kuhn Jan, wiceprez. Izby Handl. — Kraków. Czapnik Michał, kupiec — Warszawa. Kowalew Piotr, przemysł. — Wilno. Dr Trzeciak Antoni, profesor — Chodorów. Lewakowski Zbigniew, inż. — Warszawa. Hr. Lanckorońska Adelajda, wł. dóbr — Wiedeń. Wagner Janusz, inżynier — Warszawa. Rubinstein Henryk, przemysł. — Tarnów. Bilińska Bożena, żona lekarza — Brzeżany. Świstun Włodzimierz, wł. dóbr — Magdalówka. Ładoś Ludwik, dyr. — Kraków. Gutowski Michał, wł. dóbr — Rachowice. Gawrońska Janina, urzędn. pryw. — Warszawa. Dr Unger Joachim, lekarz — Skole. Olexińska Helena, wł. dóbr — Romanówka. Safir Herman, dyrektor — Bydgoszcz. Grynberg Gustawa, kupiec — Warszawa.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

klamacji i inscenizacji z „Pana Tadeusza" wykona młodzież z Kresów Wschodnich, studiująca na pierwszym kursie Katol. Uniw. Lud. we Lwowie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 25 do 31 marca br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulies, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gró-

Dzień gospodarczy

Kompromisowa obn żka stawek ubezpieczeniowych

Wobec nacisku sfer przemysłowych, które domagają się utrzymania dotychczasowej obniżki, a konieczności dalszego nieosłabiania rezerw kapitałowych ubezpieczeń długoterminowych, rozważane są wnioski kompromisowego załatwienia tej sprawy.

Mianowicie w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych ma być utrzymana obniżka składek w wysokości 1 prc. zamiast dotychczasowych 2 prc., a w ubezpieczeniu emerytalnym robotników ma być zastosowana obniżka 0,5 prc. zamiast obecnie 1 prc.

Jednocześnie z ustaleniem tej kompromisowej formuły projektowane jest wprowadzenie tak obniżonych składek na przeciąg dwóch lat tj. na czas, w jakim mogą być zrealizowane zapowiedziane przez Ministra Opieki Społecznej reformy i reorganizacje Ubezpieczeń Społecznych

Górnictwo wschodnio-małopolskie w ostatnich miesiącach

W listopadzie ub. r. wydobyto wosku ziemnego w Małopolsce Wschodniej 18.161, w grudniu tylko ze starej hałdy 3. 130 ton, w styczniu rb. z tej samej hałdy 486 kg. Wyeksportowano w listopadzie 55.526 ton, w grudniu 27.341 ton, a w styczniu nie eksportowano. Eksport ten szedł w listopadzie do Niemiec, Ameryki, Francji i Anglii, w grudniu do Niemiec, b. Czecho Słowacji i Holandii. Stan zatrudnienia wynosił kolejno 414,72 i 62 robotników. W grudniu i styczniu kopalnie wosku ziemnego w liczbie 2 były nieczynne.

Soli jadalnej uzyskano w listopadzie 1,606.000 kg (warzonka), w grudniu 2.604 ton, w styczniu 2.709 ton. Zatrudnienie wynosiło: 260, 257 i 251 robotników.

Soli potasowych wydobyto w listopadzie 47.064 ton; w Kałuszu kainit, sylwinit i langbainit, w Hołyniu sylwinit, w Stebniku kainit i langbainit, w grudniu 42.645 ton, (w Kałuszu langbainitu nie wydobyto), w styczniu 40.945 ton (jak wyżej). Zatrudnionych było kolejno 2.262, z czego w Kałuszu 1.099, w grudniu 2.270, (w Kałuszu 1.114), w styczniu 2.280. (w Kałuszu 1.123).

Górnictwo naftowe nie jest objęte powyższym zestawieniem.

Określenie partii artykułów kolonialnych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie ustaliła, że za partię towarów artykułów kolonialnych należy uważać: przy herbacie — 10 skrzyń, kawie — 20 worków (1.200 kg), korzeniach — 500 kg, migdałach — 1.000 kg, orzechach — 1.000 kg, konserwach rybnych — 50 skrzyń, pomarańczach — 10.000 kg.

Pionierskie transakcje handlowe

Polskim sferom przemysłowo-handlowym udało się uzyskać pierwsze zamówienia dla Rodezji i krajów Afryki Południowej na łączniki kutolane, komplety skrzynkowe, śruby, listwy, drzwi płytowe, pługi, lemiesze, rękawiczki skórkowe, sedesy oraz wyroby fajansowe. Do Argentyny spodziewane jest odejście w najbliższym czasie pierwszej pionierskiej partii towarów w postaci drutu ocynkowanego, przędzy wełnianej, sztucznego jedwabiu oraz węgla. Jedna przy tym z firm uzyskała zamówienie w Argentynie na łączniki kutolane, otrzymując cenę o 12 prc. wyższą od ceny z r. 1938.

Przemysł samochodowy w nadchodzącym sezonie

Polski przemysł samochodowy, który chwilowo ogranicza się zresztą tylko do dwóch montowni, zakończył całkowicie przygotowania do sezonu. Jedna z firm montażowych spodziewa się ulokować na rynku wewnętrznym około 5 tysięcy wozów, druga znów drugie tyle. Z części krajowych do montażu amerykańskich wozów używane są ramy, koła, resory, chłodnice i ogumienie. Wkrótce będzie stosowana też i instalacja elektryczna. Ta sama montownia wykańcza budowę s[illegible]ników w Lublinie. W jesieni br. spodziewane jest rozpoczęcie własnej produkcji silników.

Przywóz złomu systematycznie spada

Jednym z najbardziej pocieszających objawów w obecnym kształtowaniu się importu polskiego jest systematyczny spadek przywozu żelastwa (złomu) z zagranicy, obserwowany od dłuższego czasu.

Jeżeli porównać odpowiednie cyfry za okres pierwszych 2 miesięcy rb. i r. ub., to import ten spadł blisko 3-krotnie, bo z 15,7 do 5,8 miln. zł, poważnie odciążając polski bilans handlowy.

Jest to dowodem, iż przemyślana i konsekwentna akcja oszczędnościowa w połączeniu z akcją zbiórkową daje poważne, pożądane wyniki.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca

W drugiej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł do 447,0 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 miln. zł do 13,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 8,5 miln. zł do 912,9 miln. zł, przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 8,9 miln. zł do 754,4 miln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 2,6 miln. zł do 69,3 miln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł od 2,2 miln. zł do 89,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 9,7 miln. zł do 52,9 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 9,0 miln. zł do 190,1 miln. zł, pozycja zaś „inne passywa" uległa wzrostowi o 1,4 miln. zł do 140,0 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 0,3 miln. zł do 268,0 miln. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 10,3 miln. zł do 1,305.3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30.34 prc.

Stopa dyskontowa 4 i pół prc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół prc.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 marca

Dewizy: Belgia 89.57, Berlin 212.01 Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.72, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.92, N. Jork 531 5/8, kabel 532, Oslo 125.27, Paryż 14.11, Sztokholm 128.37, Zurych 119.50, Mediolan 27.99 Helsinki 11.00, Montreal 530.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.57, dolary amer. 529 1/2, do. kanad. 527 1/2, flor. hol. 282.72. franki franc. 14.11, fr. szwajc. 119.50, funty ang. 24.92, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.27, kor. czeskie 128.37, liry włoskie 16.20, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 77 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 65, 65, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 90, serie 93.25, 93.50, 2 em. 89, serie 92.25, 5 konwers. 69.50, 4 premj. dolarowa 42, 42.50, konsolidacyjna 66, 66. ost. setki.

Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 126, Handlowy 57. Cukier 38.25, 38.50, Węgiel 39, 39.25, 39, Lilpop 88, Modrzejów 22.50, 23.50, Norblin 102, Ostrowiec 77, 78, Starachowice 59. 58, 58 1/2 Zieleniewski 75, Żyrardów 63.50 64.25, Haberbusch 66.50, 67.50.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. 3. N. Jork 468.48, Paryż 176.82, Mediolan 89.07, Belgia 27.84 3/4, Zurych 20.78 1/4, Amsterdam 882 1/2, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 3/4, Berlin 11.69 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24. 3. N. Jork 37.75, Londyn 176.84, Mediolan 198.76, Belgia 635.00 Zurych 850.

Paryż, 24. 3. N. Jork 37.75 1/2, Londyn 176.85 Mediolan 198.70, Bruksela 634.75. Zurych 851.00, Amsterdam 20.04, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 3. N. Jork 443 3/4, Londyn 20.78 1/2, Paryż 11.75 1/2, Mediolan 23.30 Belgia 74.65, Amsterdam 235.50, Oslo 104.45 Kopenhaga 92.80, Sztokholm 107.15, Berlin 177.62.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24 marca

Pszenica obrót 460 ton, tend. ożywiona. żyto 250, tend. spok., jęczmień 116, tend spok., owies 77, tend. spok.

Fasola biała naturalna rafowana 30—31 ręcznie wybierana 34—35, smalcówka 42 do 43, smalcówka specjalna 46—47, krasa rafowana 27—28, ręcznie wybierana 33—34, kolorowa rafow. 23—24, kmin 75—80, ziemniaki jadalne 5.50—6, słoma prasowana 4.50 do 5, siano prasowane słodkie 7.25—7.75.



75

Bernstorff był naprawdę zgorszony samolubstwem świata. Pod lipami, gdzie leżała gruba podściółka z rdzawych liści, przyśpieszył kroku. W zamku panował większy ruch, większa niż zazwyczaj krzątanina lokajów i innej służby, żołnierstwa w galowych mundurach i paziów w pełnych, zielono-białych dworskich strojach. Ale były to przecież urodziny księżniczki i etykieta w dniu tym wymagała uroczystości i parady. Bernstorff został już raz zganiony przez księżnę za wtrącanie swego długiego, cienkiego nosa w sprawy rodzinne, które kanclerza obchodzić nie powinny. Więc nie zadając żadnych pytań, wszedł po schodach, prowadzących do jego gabinetu.

Znalazłszy się tam jednak, stanął przy oknie, zasłonięty firanką, i wyglądał ciekawie, spragniony czegoś, co mogłoby mu dodać otuchy. Ale nic takiego nie widział. Dziwne tylko było, że landara księżnej Zofii stała w rogu podwórza, z końmi niewyprzężonymi. Nawet tak niezwykła kobieta, jak ona musi przecież, w wieku lat 52, być żądna wypoczynku, wytrząsłszy się przez całą noc po drodze z Hanoweru. Chyba że cel podróży nie został osiągnięty... Tak, jeżeli nie dopięła swego, księżna Zofia niewątpliwie otrząśnie pył Zelle z kół swojej karety, odjeżdżając bez chwili zwłoki.

Nagle uczynił się ruch w bramie, pod jego oknem. Jeden z pachołków pobiegł w stronę karety. Dwai paziowie, lśniący od złota, ale z gołymi głowami, wyszli z bramy, odwrócili się ku sobie, skłonili się w stronę wejścia i stanęli wyprężeni i ceremonialni.

— Jestem zrujnowany! — jęknął Bernstorff, padając na fotel. — Francuzica wygrała...

Dobrze znany mu głos męski skrzeczał ochryple:

— Prędko, prędko! Jedźmy... Nie wiadomo, po co te głupie ceregiele? To wszystko funta kłaków nie warte.

Bernstorff skoczył z krzesła jak oparzony i gwałtownym ruchem rozwarł okno. Nie dbał teraz o to, czy go kto zobaczy, czy nie. Wychylił się połową ciała przez parapet. Ależ naturalnie!... służba tam, przy karecie. Chyba musiał być ślepy. To przecież nie były liberie Hanoweru. Spojrzał na dół i zobaczył wychodzącego z bramy księcia Antoniego Ulryka, z twarzą chmurną i gniewną.

— Chodź! — krzyknął niecierpliwie.

Nazywano go „małpą" dla jego brzydoty i rzeczywiście posępna twarz i długie ramiona, którymi machał gwałtownie, klnąc przy tym siarczyście, czyniły go podobnym do małpy.

— Dobrych przyjaciół mamy w Zelle...

Towarzyszył mu wyrostek, w wieku Zofii Doroty, chłopiec dorodny i rosły. Młoda jego twarz pokryta była rumieńcem wstydu, a oczy błyszczały urażoną dumą.

— Dobrzy przyjaciele... — drwił książę Antoni Ulryk. — I to kuzyni niech ich diabli!...

Chłopiec milczał. Obaj, zarówno ojciec jak syn, ubrani byli po podróżnemu i suknie ich nosiły ślady długiej drogi z Brunświku. Przebyli wysypany żwirem majdan, oddzielający ich od karety, z takim pośpiechem, że kapiący od złotych galonów paziowie musieli bezpośrednio z uroczystego dworskiego ukłonu wpaść w kłus, aby im dotrzymać kroku. Antoni Ulryk odsunął ich ręką i sam otworzył drzwi karety!

— Na bok! Sam potrafię wejść do karety, bez pomocy mizdrzących się lalusiów. A ty — ryknął na swego stangreta — wyjeżdżaj z tego miasta, a żywo! Bo, jak mi Bóg miły, póki z niego nie wyjedziemy, muszę trzymać nos zatkany.

Wskoczył do karety, to samo uczynił jego syn, i powóz zadudnił po moście [illegible]odzonym, a po chwili zniknął w lipowej alei. (C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Niszczą przyrodę na ziemiach wschodnich

Jak wynika ze sprawozdania Komitetu Ochrony Przyrody we Lwowie, w ostatnich miesiącach zanotowano na terenach, objętych działalnością Komitetu, szereg wypadków barbarzyńskiego niszczenia przyrody.

Najdotkliwszą stratę poniosła przyroda jaru dniestrowego przez zniszczenie przepięknych skał w Trubczynie nad Dniestrem. W Bachórzu, w pow. brzozowskim, wycięto kilkumorgową starą dąbrowę, a w Żarnowej k. Strzyżowa, w pow. rzeszowskim, uległ obalen'u rzekomo „przez burzę" olbrzymi dąb o obwodzie 7,85 m. We wsi Kolonia-Werbiczno II, w pow. kowelskim, został wycięty sędziwy okaz drzewiasty leszczyny. Na Kasowej Górze w Bouszowie, w pow. rohatyńskim, uległo zaoraniu kilka parcel halawy stepowej o łącznej powierzchni około 1 morgi.

Z Kołomyi

Zawieszenie działalności stowarzyszeń ukraińskich

Sołtys gromady Oskrzesińce, obok Kołomyi, stwierdził 19 bm., że na budynku gromadzkim brak flagi państwowej, którą poprzedniego dnia wywiesił.

Zawiadomiony o tym starosta pow, p. T. Szarewski zarządził natychmiastowe dochodzenia. Na miejsce zjechała komisja z kom. P.P. Nowickim i referend. bezp. mgr. Ochmanem na czele. W wyniku badań stwierdzono, że akt powyższy jest dziełem grupy nacjonalistów ukraińskich. Starosta pow. aż do wyjaśnienia tej sprawy zawiesił działalność wszystkich stowarzyszeń ukraińskich, a to: Ridna Szkoła, Proświta, Silskij Hospodar, Sojuz Ukrainok, Skała i Kaminiari

M. in. przeprowadzono także kontrolę tych stowarzyszeń i stwierdzono w kilku wypadkach niewłaściwą gospodarkę.

Z Rudek

Zjazd burmistrzów 30 miast

W sobotę 25 bm. o godz. 12 na Ratuszu w Rudkach odbędzie się zjazd burmistrzów z około 30 miast, zainteresowanych w budowie kanału Bałtyk—Morze Czarne.

Rudki leżą geograficznie w punkcie, gdzie stykają się najbliżej rzeki, należące do zlewisk mórz Czarnego i Bałtyckiego.

Zjazd zwołuje prezes Związku Miast Małopolskich dr St. Ostrowski, a zaproszeni zostali profesorowie Politechn'ki Matakiewicz i Nadolski, naczelnicy Wydziałów Urz. Wojew. i w. in. oraz starosta rudecki J. Sarnecki.

Miasto Rudki, uważając zjazd za początek przełomowego okresu dla rozwoju tego miasta, przygotowuje się godnie na przyjęcie gości.

Z Buczacza

Buczacz stara się o drugi wydział liceum

Koło Rodzicielskie przy Państwowym Gimnazjum w Buczaczu, jako rzecznik interesów ludności powiatu buczackiego, wszczęło energiczne starania o kreowanie z nowym rokiem szkolnym wydziału liceum matematyczno-przyrodniczego, ponieważ dotychczasowy wydział humanistyczny nie może pomieścić zgłaszających się kandydatów. Wystosowano już w tej sprawie memoriał do Kuratorium O.S. we Lwowie i wobec wielkiej frekwencji oraz wszelkich warunków technicznych spodziewa się społeczeństwo buczackie, że władze szkolne słuszne postulaty ludności uwzględnią.

Z Jarosławia

Wyrok na członków „Wici"

Z powodu szerzenia poglądów antyreligijnych przez niektórych członków „Wici" w Tuczempach, Starostwo zawiesiło tę organizację i równocześnie na wniosek prokuratora aresztowano prezesa Sobienia Władysława, lat 26, oraz Bałucha Jana, lat 20, którzy podobno wraz z innymi członkami urządzali zebrania pod nazwą „dumec", na którym padały bluźnierstwa przeciw religii katolickiej.

Onegdaj aresztowani stanęli przed sądem Rozprawa była prowadzona przy drzwiach zamkniętych i zapadł wyrok skazujący Sobienia na 1 rok więzienia a Bałucha na 8 miesięcy.

* * *

KONFERENCJA W SPRAWIE URUCHOMIENIA BEKONIARNI. Onegdaj w O.T.R. w Jarosławiu odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia bekoniarni w Jarosławiu W konferencji wzięli udział delegat L.T.R. inż. A. Lewandowski, delegaci O.T.R. w Przemyślu i Przeworsku, prezes O.T.R. z Jarosławia i delegaci innych organizacyj rolniczych. Delegat L.T.R. poinformował zebranych, że z dniem 20 bm. został przyznany kontyngent wywozu bekonów jednej z firm, która czyni starania o uruchomienie bekoniarni w Jarosławiu, oraz że przedstawiciele rolnictwa zainteresowanych powiatów jarosławskiego, przeworskiego i przemyskiego mają 10 prc. udziału w spółce. Zebrani stwierdzili, że 10 prc. udziału jest cyfrą za małą i wezwali L.T.R. do poczynienia starań o podwyższenie udziału.

AKCJA TOW. POPIERANIA BUDOWY PUBL. SZKÓŁ POWSZ. Walne zebranie Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz., jakie ostatnio odbyło się, wykazało, że w obwodzie jarosł. istnieje 34 Kół Tow., a 173 Kół uczestników. Obwód otrzymał w r. 1938 — 33 tys. zł tytułem pożyczki na budowę szkół. Prócz tego zaopatrzono szkoły pierwszego stopnia w pomoce naukowe, wartości ok. 7 tys. zł. Praca T-wa rozwija się pozytywnie dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa i pomocy społeczeństwa. Wybrano nowy Zarząd z prezesem obwodowym inspektorem szkolnym p. K. Dziduszko na czele.

BUDOWA WARSZTATÓW KOLEJOWYCH. W związku z zaliczeniem naszego terenu do COP-u zaczynają się pojawiać wstępne transakcje wykupów gruntu. W Muninie P.K.P. ma wykupić grunta od hr. Tyszkiewiczowej i hr. Siemińskiej, o

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 25 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 „Śpiewajmy piosenki". — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa ork. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Lw. Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Kronika literacka — M. Brahmer. — 16.35 Sonaty skrzypcowe. — 17.10 „Kieszonkowa latarka elektryczna" — K. Monikowski. — 17.25 Koncert muzyki religijnej. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Przed sezonem piłkarskim Okręgu Lw.". — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą. — 19.15 Transmisja z Brukseli. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Pog. sport., Nasz program na jutro. — 21.07 Orkiestra salonowa z Pozn. — 22.20 „Godzina niespodzianek". — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.10 Monachium. Recital fort. Angeliki Morales.
19.30 Londyn Reg. Koncert z Ameryki.
20.10 Hamburg. „Wesoła wdówka" — Lehara.
21.00 Mediolan. „Dziewczę z Zachodu" — Pucciniego.
21.30 Wieża Eiffla. Koncert symf.
22.40 Droitwich. Koncert z udz. duetu fort. Rawicz-Landauer.

NIEDZIELA, 26 MARCA

Godz. 7.15 „Ave Maria". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.45 Lw. „Poranek rolnika": Pozdrowienie, Pogadanka inż. Kuminka, Muzyka. — 9.15 Nabożeństwo z Łodzi. Ok. 10.30 Po nabożeństwie: Lw. Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Grody Czerwieńskie" — O. M. Żukowski. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.40 Lw. „Trochę pieśni, trochę słowa": Odpowiedzi na listy — ciocia Ada, oraz melodie. — 14.55 Lw. „Ojcowizna" w/g Anczyca — w radiof. L. Bojczuka. — 15.30 Audycja dla wsi. — 16.30 Recit. skrzypc. W. Niemczyka. — 16.50 Konferencja wielkopostna — ks. prof. Klepacz. — 17.05 Lw. „Jak pracuje teatr we Lwowie" — montaż radiowy M. Szpakiewicza i K. Wajdy. — 17.35 „Podwieczorek przy mikrofonie". — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.30 Transm. na Wystawę Światową w N. Jorku. Przemówienie Prezydenta R. P., Przemówienie Komisarza Wystawy Rotta, Hymn Narodowy, Koncert muzyki polskiej. — 20.00 Lw. „Zagrypiony dom" — W. Raort. — 20.10 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 20.15 Wiad. sport., Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. — 21.20 Recit. śpiew. A. Gryf-Trzecieckiego. — 21.50 „Śląska Pozytywka" — w oprac. Z. Lipczyńskiego i J. Tepy. — 22.30 Lw. Potpourri z operetek Lehara — orkiestra Seredyńskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor. — Ok. 23.02 Lw. Komunikat sportowy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

15.00 Florencja. „Tosca" — opera Pucciniego.
17.00 Mediolan. Koncert symfoniczny z teatru Comunale we Florencji.
18.00 Lyon. Koncert symfoniczny.
18.00 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
18.55 Beromuenster. Recital fortep. Raula Kuczalskiego.
20.00 Sztokholm. Koncert symf. Dyr. P. Paray. Sol. Ginette Neveu (skrz.).
20.15 Frankfurt. „Carmina Burana" — opera Orffa.
21.30 Bordeaux. „Don Kiszot" — opera Masseneta.
21.30 Radio Paris. Koncert symf.
22.05 Londyn Reg. Niedzielny koncert wieczorny.

bejmujące obszar 180 morgów, które oszacowano na 360,000 zł. Na tych gruntach w przyszłym roku mają powstać warsztaty kolejowe nakładem kilku milionów zł. Warsztaty te zatrudniać będą 5.000 robotników; dla pomieszczenia ich będą wystawione olbrzymie bloki mieszkaniowe. W późniejszym okresie rozwoju przemysłowego przystąpić ma P.K.P. do dalszej realizacji planu, a mianowcie do budowy fabryki wagonów kolejowych.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Wobec formalności ustawowych, stawianych przez Fundusz Pracy odnośnie dotacji na miejskie roboty publiczne, burmistrz p. dr Siara zwołał posiedzenie starej Rady. Po zreferowaniu i odpowiednim wyjaśnieniu sprawy przez p. burmistrza, Rada uchwaliła przyjęcie dotacji w kwocie 50 tys. zł z Funduszu Pracy na roboty publiczne, a to ul. Dietziusa, oraz przyjęcie pozycji materiałowej w kwocie 14.150 zł. Ponadto Rada uchwaliła nadzwyczajny budżet dodatkowy za rok ubiegły.

Z Sądowej Wiszni

Konferencja oświatowa T. S. L.

Koło T.S.L. w Sądowej Wiszni od dłuższego czasu nie widziało tylu przestawicieli Czytelń T.S.L. i wsi, ilu zebrało się w sali Domu Polskiego na konferencji oświatowej z udziałem delegata Zarządu Gł. T.S.L. p. Sitnickiego. Licznie też jawiła się inteligencja, a zwłaszcza nauczycielstwo. Po obszernym a pełnym treści referacie p. Sitnickiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali także okoliczni chłopi, stwierdzając niewstrzymany niczym pęd wsi do oświaty i zasługi, jakie na tym polu położyło Towarzystwo Szkoły Ludowej. Bardzo charakterystycznym było żądanie obniżki opłat radiofonicznych za aparaty lampowe dla Świetlic TSL. Żądanie to uzasadniano momentem propagandowym i podawano za przykład wieś Dołhomościska, gdzie znajdujący się od kilku lat w Świetlicy aparat radiowy spowodował cały szereg mieszkańców do zakupienia sobie aparatów i dziś znajduje się w tej wsi już kilkadziesiąt abonentów. Konferencja ta wykazała bardzo wiele ciekawych momentów w pracy oświatowej i stanie się poważnym wkładem w pracę Koła T.S.L. w zakreślonym jego kręgu działania.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

GRYPĘ *zwalcza* **MOTOPIRYNA** 4195

KOMFORTOWY
pokój, łazienka, — osobne wejście, panu na stanowisku tanio do wynajęcia. — Oglądać 15—18, ulica Tarnowskiego 42, m. 1. 11603

POKÓJ
dla 2 osób, starszego pana z utrzymaniem lub bez. — Mączyńskiego 35, m. 10. 11586

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie słoneczne, pełny komfort — i jednopokojowa garsoniera do wynajęcia. — Bajki 34. 11596

OD KWIETNIA
odnajmę pokój, utrzymanie lub bez osobom na stanowisku. Zgłoszenia 11—16. Sapiehy 75, m. 11. 11607

PEŁCZYŃSKA 26
Trzypokojowe, komfortowe, kuchnia do wynajęcia 1-go maja. Wiadomość: telefon 233-39 lub dozorca. 11602

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma **Stanisław Chęć** Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MOTOCYKL
z przyczepką, pierwszorzędny stan, kupię. Oferty z opisem: Mieczysław Olpiński, Rudki. 11605

KUPIĘ
okazyjnie patefon z płytami. Podać cenę i markę do Dziennika Polskiego „Gotówka". 11578

PIANINO
w dobrym stanie kupię okazyjnie. Listy do Adm. Dz. P. „Bez pośrednika". 11579

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią, komfort. Goldmana 28. 11614

CZARNIECKIEGO 4
Piękne sześciopokojowe, — pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. 11577

PIĘKNY
pokój umeblowany, — biuro dwupokojowe wynajmę. Plac Bernardyński 14. 11611

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA
poszukuje od 1-go maja 2 pokoje na biuro w centrum. Zgłoszenia: Admin. pod „108" 11612

SIOSTRA LEGIONISTY
zabitego w walce z bolszewikami, poszukuje mieszkania za pracę domową Listy do „Dziennika Polskiego" „Samotna". 11583

TRZY POKOJE
z kuchnią, komfortowe — tylko dla katolików zaraz do wynajęcia. — Lwowskich Dzieci 36. 11594

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie, najwyższy komfort, ogród, do wynajęcia. Listopada 30. Dozorca wskaże. 11584

POKÓJ
ładny, umeblowany do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego 1, m 5. 11585

POKÓJ
frontowy, umeblowany z osobnym wejściem w parterze dla osoby na stanowisku do wynajęcia. Plac Gołuchowskiego 4. 11593

POKÓJ
kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Dybowskiego 17. 11599

TRZYPOKOJOWE
słoneczne mieszkanie, pełny komfort i garsoniera do wynajęcia. Bajki 34. 11600

UMEBLOWANY
pokój słoneczny, balkon, natychmiast do wynajęcia. Kochanowskiego 77, m. 6, między godziną 3—5. 11588

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3338

POKOJU Z KUCHNIĄ
poszukuje emerytka państwowa, dobrze sytuowana. Listy do Adm. „Czynsz gwarantowany". 11580

TRZY POKOJE
kuchnia, pełny komfort, słoneczne, mezanin, ul. Reymonta 3, tel. 233-05 11590

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe do wynajęcia, ul. Okólskiego 6, tel. 202-85. 11592

POKÓJ
kawalerski, separowany, dla urzędnika. Hofmana siedem, mieszk. siedem. 11601

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie, stajnia, ogród i sad. Wiadomość: Gródecka 3 A. Restauracja. 11608

TRZY POKOJE
kuchnia, pierwsze piętro do wynajęcia tylko katolikom. 6-cio-miesięczna kaucja. Antoniego jeden. 11598

DO WYNAJĘCIA
pokój z komfortem, z osobnym wejściem, ul. Rewakowicza 11, II. p., m. 6, od 1. kwietnia. 11595

2 POKOI
z kuchnią, komfortem poszukuje emeryt państwowy. Listy z podaniem warunków do Dz. P. „Czynsz za rok z góry". 11581

Czytajcie „Dziennik Polski"

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

B. NAUCZYCIEL
i wychowawca, języki, polecenia, sportsmen, bez nałogów i wad, organizator społecznik, wszechstronnie wykształcony obejmie gdziekolwiek pracę. Pisać proszę: A. Wiśniowski, p. Piotrków Kujawski, ul. Kaliska 2.

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI
i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

PIĘKNE
parcele budowlane przy ul. Janowskiej oraz Zielonej sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów. Kleparowska 18, tel. 298-80. 11613

FORTEPIAN
wiedeński — krzyżowy — sprzedam. Tarnowskiego nr. 23, m. 7. 11606

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



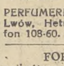
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** **Piłsudskiego 21, I. p.** 3320

FIRANKI,
kapy, najnowsze materiały dekoracyjne 50 proc. taniej. Freilich, — Sykstuska 21. 4216

PIANINO
fortepian, mechanika angielska, okazyjnie sprzedam. — Rajkowski, Piekarska 16. 11604

PARCELĘ
komfortową, większą, okolica Łyczakowa sprzedam. Wiadomość: Nabielaka 15, m. osiem. 11609

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA **Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60.** 4039

FORTEPIAN
najkrótszy — krzyżowy — opancerzony — Fortepian krótki ćwiczeniowy sprzedam tanio ratalnie. ulica Lelewela sześć A, m. dwa. 11610

MEBLE NA KREDYT
DWULETNI. **Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne** według najnowszych wzorów poleca **Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8** w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. **Meble na spłaty bez weksli!**

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 986/52 — 387/7/38.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 5-go kwietnia 1939 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności 4. Urzędu Skarbowego i Urzędu Pocztowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) aparaty radiowe: 2 szt 3-lampowe, 1 szt. 4-ro lampowy, 1 szt. 5-cio lampowy razem 4 sztuki, łącznej wartości 450 zł, 2) lampy do aparatów radiowych „Tungsram" 20 sztuk, wartości 150 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 5-go kwietnia 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Kierownik egzekucji
Trędowicz

4226

Różne

PRZYJMUJEMY
przedpłatę na pisma zbiorowe ADOLFA DYGASIŃSKIEGO. Polecamy ostatnie nowości rynku księgarskiego, nowości niemieckie, czasopisma. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA Lwów, ul. Akademicka 16, tel. 226-42. 3933

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11568

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

Daj grosz na T. S. L.

TADZIO Z JANECZKĄ
stracili apetyt — wśród najlepszego grymaszą jedzenia — będziemy jedli mamusiu lecz Ty daj nam łyżki do trwałego srebrzenia „Galwanoplater". Kopernika 14.

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2501

ZIMNA WODA
koło stacji, sklepy wprowadzone, 1, 2 pokoje, kuchnia, słoneczne — tanio wynajmę. Lwów, Reja 4/3. 11589

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca; Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów. ul. Zimorowicza 15